



Prawo 4995.

W
Kbior proccsow
z 18 wieka

C. IV

3 Rubl

3 1/2

1883. III. 163.

No 4995/



Glade

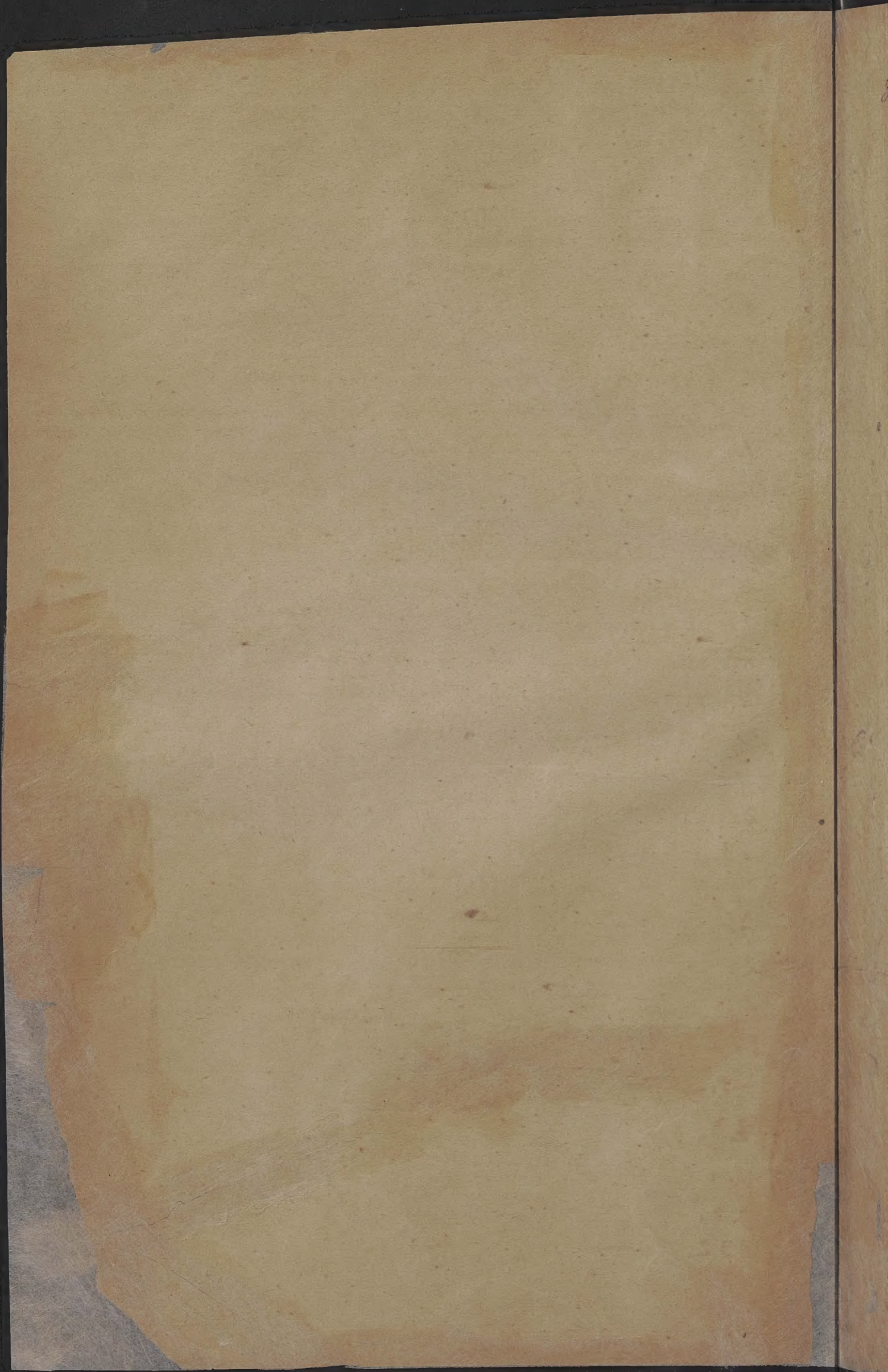
Jakob Geyert
Bischofshausen

Bibliothek für Herr Geyert
(3)



1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.
15.
16.
17.
18.
19.
20.
21.
22.
23.
24.
25.
26.
27.
28.
29.
30.
31.
32.
33.
34.
35.
36.
37.
38.
39.
40.
41.
42.
43.
44.
45.
46.
47.
48.
49.
50.
51.
52.
53.
54.
55.
56.
57.
58.
59.
60.
61.
62.
63.
64.
65.
66.
67.
68.
69.
70.
71.
72.
73.
74.
75.
76.
77.
78.
79.
80.
81.
82.
83.
84.
85.
86.
87.
88.
89.
90.
91.
92.
93.
94.
95.
96.
97.
98.
99.
100.

1. Wilno - Ryk.
2. Wigdrowice - Wichent.
3. Kötmanowa klauko - Wigdrowice.
4. — —
5. — —
6. Biskup Wlenis.
7. Wydy - Wichent.
8. — —
9. Wulfowice - Radziwitt.
10. Leybowice - Menasowice. Wigdrowice.
11. Włocławek Star Wielonowski - Walewski An.
12. Pomiatowice - Walewski.
13. Jędrzejki - Micewice - Janiński.
14. — —
15. Hausman - Piłtowski -
16. Potocki - Górnio.
17. Brzostowski Xaw - Próżniński Mściwosy.
18. Stankiewicz - Muszyński - Zedenko.
19. Domandey, Szpink, Karmeli's. Rudomina, Olszówka.
20. Alexandrowin - Górnio.
21. ~~Włocławek~~ Gnatoński. Zob. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Muszyński - Ryż -
23. Tęgoborski - Niemcewice - Kramarzowski.
24. Górecki - Wilno.
25. — —
26. — —
27. — —
28. Berez Kartuzi - Niemcewice -
29. — —
30. Stoklich Star - Młynieko.
31. Młynieko - Malinowski.
32. — —
33. — —
34. — —
35. — —
36. — —
37. — —
38. — —
39. — —
40. — —
41. — —
42. — —
43. — —
44. — —
45. — —
46. — —
47. — —
48. — —
49. — —
50. — —
51. — —
52. — —
53. — —
54. — —
55. — —
56. — —
57. — —
58. — —
59. — —
60. — —
61. — —
62. — —
63. — —
64. — —
65. — —
66. — —
67. — —
68. — —
69. — —
70. — —
71. — —
72. — —
73. — —
74. — —
75. — —
76. — —
77. — —
78. — —
79. — —
80. — —
81. — —
82. — —
83. — —
84. — —
85. — —
86. — —
87. — —
88. — —
89. — —
90. — —
91. — —
92. — —
93. — —
94. — —
95. — —
96. — —
97. — —
98. — —
99. — —
100. — —



33. Sokotowski — Wilno
 34. — — — — —
 35. — Karmelita — Giedroyc.
 36. — — Swirski. — Kowno.
 37. Pucitowski — Kowno
 38. Kudemicki — Oreszko.
 39. Dorskiygn Franc. — Oreszko.
 40. — — Oreszko
 41. Piaserki — Ciennicki. Wotodkowa. Wotodkian.
 42. Odymiec — Zakorka — Rynszwad Dycki.
 43. Wiatopiotowski — Bygiski
 44. Kozłowski — Waniewski.
 45. — — — — —
 46. Totocko — Kameduli Wygier.
 47. Wojnicki — Pezarski. Tayler.
 48. Pohl Jz. — Plater.
 49. Przednicki — Zastaw.
 50. Chrewni — Przednicki — Marinkiewicz.
 51. Marinkiewicz — Radziwiłł. Chreptowski.
 52. Sapicha — Sapicha.
 53. — — — — —
 54. Matuszewski — Gierkowski — Bozowski.
 55. Klenrele — Matuszewski — Cieszkowski.
 56. Klenrele.

14633 III



31. S P R A W A

W. JP. Tomasz Mineyki Pisarza Ziemskiego Pttu Kowieńskiego Starosty Stoklińskiego.

Z W. JP. Malinowskim Emphiteutą tegoż Starostwa, Szambelanem J. K. Mci, oraz z W. Jmśc Panią Pilecką i iey Potomstwem, tudzież z JP. Gieyszterem, niemniej z Włością Starostwa Stoklińskiego.

Tak po Dylacyi Kopii Spraw in Causa Juris, iako i z Appellacyi po Sądzie Kommissarskim.

Włość Starostwa Stoklińskiego powinnościami nader małymi opisana, używała swoiey spokojności doputy, dopuki W. Malinowski z Seymu 75. roku Emphiteutyku nie wziął na też Starostwo, od którego czasu wraz swoie obrocił kroki do niszczenia i Włości, i Possesora, a chociaż to przedsięwzięcie w początkach w przydużonym tłało ognisku, potym iednak gdy dobrał do swej pomocy żeszłego Pileckiego, tak wielkie rozszerzyło kłeski, że Włość ośmielona rzuciła się do Kryminałów morderckich, i spełniła na osobie JP. Juszkiewicza łamiąc mu wszystkie kości, i koleyno mordując: inkwizycya zapewna tey okropney sceny bliższy Sądowi wystawi widok.

Takie, i tym podobne Włoscian azardy, skłaniały ich iuż determinacyą aż do osoby samego Starosty, lękać się więc musiał, żeby ciz Włoscianie torując nowemu Panu (zaczynające się im pomocy) do Possesyi drogę, podobney niezrobili ofiary, zwiłaszcza że iuż i serce i ręce krwią zmazawszy się, wprawne do Kryminału były. Dom zatym na czas opuścił i w Wilnie mieszkał, czekając aż ta zapalczywość ostygnie; potym przecie przez Konfyscencyą kilkunastu Koni Kawaleryi, był bezpieczniejszy mieszkania w własnym Domu.

Do tych wszystkich rozruchow zapewna nieco innego zapalało Włoscian, iak tylko dana od Emphiteuty otucha; aktora starał się codzien zeszły Pilecki każdemu wrazać. To zaś naywięcey miało zabespierać Włoscian, że się wkrótce pozbędą W. Starostę, i że on nawet nie iest iuż Starostą według rozgłoszoney przez W. Malinowskiego wieści, a przez Pileckiego zawsze powtarzaney.

Pomknął się nawet W. Malinowski w swoiey zabiegłości tak daleko przeciw W. Pisarzowi, że go nie kazał Starostą tytułować, nie kazał mu Podatkow oddawać, lecz one w Kancellaryi dla siebie lokować, czego dowodem iest własnoręczny list W. Malinowskiego w Oryginale dziś przynoszący się, którego te są słowa. =

*Powinni Mieszcianie i Włoscianie iednomyślnie wziąć się za ręce i wyio-
wszy z Akt Grodowych Inwentarz Lufratorski 1765. Roku Podymne
i Kwartę w ratach Prawem opisanych do Grodu importować i Kwity*

A

na opłatę otrzymywał, a drugą połowę Kwarty z Czynszów w Kancelaryi dla Starosty Stoklińskiego niewyrażając przewyższenia lokować. W drugim miejscu. Do Affesoryi Litewskiej Pozew W. Mineykowi nie dokładając qua Starosty Stoklińskiego wydać.

Trzebaż nieoświeconemu ludowi większy do buntu podniety nad ten, żeby Starostą nienazywać, i Czynszu niepłacić? Jak to daleko była rozgrzana W. Malinowskiego opinia do wzięcia Starostwa, kiedy zapominał że jest Obywatелеm, bo takie ukazy Carskie, więcej znaczą niż równość, bo bez Sądu nikt nie może tracić ani urzędu, ani majątku, a W. Malinowski tak był nieopatrzny w swoim zapędzie, że od obojga tego już odsądził sam bez Sądu W. Pisarza.

Żeby więcej nie było przeciw W. Malinowskiemu Dowodów, że on Włóścian zbuntował, iak są, dosyć do zupełnej konwikcyi z tego listu świadectwa, w którym i samowładność, i azard do niezwykłej praktyki pomknięty okazuje się — a którego list po wszystkich Włóściach był noszony i publikowany za zwołaniem Włóścian.

Jakie zaś i z czego uformował sobie W. Malinowski do Starostwa Stoklińskiego, pod życiem Starosty następstwo, uczynić trzeba krótkie załatwienie nad tym. =

Załóżyl trzy pryncypalne w swoim widzi mi się pobudki, pierwsza: uwiadomiona listem, iż za zdzierstwo Poddanych. Dalsze słowa tegoż listu „I takowy Pozew zaoblatowawszy niech każą podać W. Mineykowi nie dokładając nigdzie Starosty, bo może uda się, iż jeśli nie za zdzierstwo będzie odsądzony, to się dowiedzie nieprawność wycisła do Posesyi. gdyż wszedł zapłaciwszy dobrze zeszłemu Podskarbiemu Littr i poki żył nie można było o to Procedować.”

Druga pobudka tak tymże listem objawiona iako i żalobą do Dekretu Copiarum spraw weszła, że iakoby, nieprawnie wszedł do Posesyi, bo niby po zapadłej już na rzecz JP. Malinowskiego Konstytucyi. =

Trzecia pobudka przez żalobę odkryta, że Cessya którą zeszły Boufafa wydał na W. Pisarza jest kondycyjalna, i Boufalowi nie odbiera Starostwa, a zatem tak przed tą Cessyą, iako i po Cessyi, nie W. Pisarz lecz Boufa był Starostą Stoklińskim, po którym iakoby dla JP. Malinowskiego wstęp się otworzył.

Nim się ten błahy wymysł rzetelnością rzeczy zbił, napomknąć tu w tym miejscu trzeba kiedy przyszło do myśli W. Malinowskiemu rugować W. Pisarza z Starostwa Stoklińskiego: o to pierwszykroć w Roku 1785. 8bra dnia 15. po upłynionych dziesięciu leciech nayspokojniejszej Posesyi.

Gdyby tedy miał wzgląd na publiczne Prawo i na szanowną obywatelów spokojność, powinienby w samych początkach przytłumić w sobie tak niedołączne chęci, i uwierzyć że partykularne skargi, nie potrafią wywrócić reguł Statutowych, przez które, choćby były iakie i w czymkolwiek do nabytej Posesyi defekta, te wszystkie dziesięcioletnim dzierżeniem pokrywają się, a to tak dalece, iż zapis nayneprawniejszy stał się nieporuszonym. Słowa Artykułu 33. Roz: 1.

Też ustawuim iesliby kto u Nas Króla imienie abo ludzie abo ziemie uprosił i w liście daniny naszej temu to było opisano, a tego w dzierżeniu i używaniu nie był do 10. lat, tedy i listy Nasze i Data takowa potym żadney mocy mieć niema.

Artykuł 44. R. 3. toż skonstruował przez słowa = Też ustawuim komu byśmy my Hospodar imienie abo ludzie i ziemie dali &c. może tego dochodzić i Prawem pozyskiwać, niżli więcej szukać nie może iedno ia-

ko temu dano i iak na nas Hospodara to trzymano, tylkoby dawności ziemskiej nieomieszkał.

Jedno rozumie Art. 45, R. 5. gdy pisze *Onby co komu dano, przedano abo zapisano w dzierżeniu i wużywaniu przez 10. lat nie był i o to się urzędownie nie upomniął, takowy po wyjściu lat 10. iuż tego dochodzić nie może, ale dzierżący to wiecznie ma mieć.*

Omiiaią się inne Prawa ten sam porządek i takiz rygor rozciągające, mianowicie Art. 91. R. 4. i cały Rozdział 7. gdy i te galszą wszelkie o tym mniemanie, iżby mogli naruszać Possefya dziesięcioletnim dzierżeniem wzmocnioną, a tym samym z wszelkiej wątpliwości mocą Praw publicznym wyiętą.

Ze zaś JP. Malinowski w Roku 1785. 8bra 15. pierwszy raz uplantał sobie kwestyonować Possefya W. Pifarza, niedaie o tym wątpić list własnoręczny ten sam, w którym do zeszłego Pileckiego pisze o wyniesienie Mandatu, słowa listu. = *Proszę imieniem moim o nieprawność Possefy, i na mocy zaręcznego listu w krzywdzie i zniszczeniu Poddanstwa zapobiegając ostatniej ruinie Starostwa wypisawszy z prozbą, wysnaczenia we wszystkich krzywdach Kommissji i odsądzenia za szdzierstwa, dezolacye &c. Czytać List takowy w dacie 1785. 8bra 15. który się składa w samym oryginale z koperatą do zeszłego Pileckiego.*

Dopiero przez osobne uwagi wzierać, iaki jest walor tych to 3. argumentow, przez które chce JP. Malinowski Starostwo odebrać. Nado podchlebił sobie, sam pobudziwszy do buntu Poddanych, żeby za ich opaczne i przed Sądem Kommissarskim niedowiedzione skargi, możnym było legalnego Possefora z majątku wyzuwać, bo chociażby aktualną Włoscian pokazał krzywdę, tedy gdy im wolno mieć ze Starostą Sprawę, zyskują to tylko na Starości co od nich wziętym jest mimo Prawo daniny, a Starosta zwracając przebor, staie się iuż tym samym od prozekucyi wolnym, i to jest szala sprawiedliwości, mimo którą żaden Sąd w żadney Sprawie wyroku nie dał.

Konfiskata całego majątku w ten czasby tylko wypadać mogła, gdyby się zdrada przeciw Rzpltey okazała, i to nie w Sądzie który rozpoznaie krzywdy Obywatelskie, ale przez Prawa zamierzonym porządkiem.

Tym bardziey nie mógł W. Malinowski taką się karmić nadzieią przeciw W. Pifarzowi, gdy nawet Włoscianie bez doświadczoney krzywdy z famey podniety, miotali nienawistne prawdzie Paszkwile, a które iak były istotnemi Paszkwilami; tak i w Sądzie Kommissarskim są uznane takimi zaś W. Malinowski z Pileckiem, zwrotem 8000. Zł: ukarani iako zapalacze buntu i procederu.

Zapewna W. Malinowski uwierzył Pileckiemu, który przez wiek swoy w różne wpadając awantury miewał Obywatelskie swobody, i miał w tym największy pleyzer, kiedy kogo w błędy w prowadził, trafił on tedy poznawszy prędko wierność JP. Malinowskiego, a mając złość do W. Pifarza ze mu Gruntow Starościńskich przywłaszczać bronił, zagrzewał listami do procederu, iak poświadczają listy ieden do W. Malinowskiego pisany, a przez niego w Kancellaryi Nowogrodzkiej Aktykowany, winzuiący mu że iuż jest aktualnym Starostą i że wkrótce Sąsiedztwem uszczęśliwi — słowa listu w samym Oryginale znajduiącego się własnoręcznego złożonego w Sądzie przez W. Malinowskiego.

Ślad dla mnie wspomnienie przyszłego Sąsiedztwa z WM. Panem Dobrym którego tu tęskliwie oczekuję, spodziewam się mieć dla siebie tyle uszczę-
Aij

śliwienia ile teraz od Possesora Maiętności WM. Pana Dobr: odbieram nieukontentowania &c. Jak tu my wiemy okoliczności, trzeba tylko natarg żywo, to upewniam że będzie od Starostwa odsądzonym, a te co zebrał pieniądze, to musi oddać. = Czytać ten list w Dacie 1775. 7bra 5.

Takie zaręczenia zapewna przylgły do serca W. Malinowskiego, bo niechęciał w tak grubym podchlebstwie widzieć trucizny, a przeto uwierzyłszy zupełnie temu, że już go Pilecki aktualnym uczynił Starostą, poczoł i sam przywłażczać sobie ten tytuł, gdy w Responście do Pileckiego informacye do Supliki umieścił tey, którą mieli iemuż famemu Włościanie podać = Słowa listu. =

Niech Suplikę do mnie krótką napiszą, iż w ostatnim uciemieniu zostając, otrzymawszy list zaręczny od Najjaśniejszego Pana, i będąc jeszcze gorzej prześladowani udajemy się do protekcyi iako Prawem wyznaczanego i uprzywilejowanego od Najjaśniejszego Pana Starosty.

Sam tedy z Pileckim Starostą siebie zrobił, sam do siebie od Włościan Supliki układa, sam dla siebie iako dla ugimainowanego Starosty każe w Kancelaryi pieniądze składać, sam przed Dekretem i przed wydaniem do Asseforyi Mandatów odsądza W. Pifarza, sam każe Chłopom wiazać się za ręce, sam posłuszeństwo Dworowi przeciw podawczemu Inwentarzowi wypowiada i zakazuje, dając tylko samą Lufracyą 1765. roku za obiekt powinności, a w której lufracyi o żadney powinności nie znayduie się wzmianka. Sam tyle Scen utworzyłszy, które zawłze i upodlaia porywczosć, i zawstydzaią prędkowierność, a oraz nie rozpatrznosć, i sam jeszcze chce Starościę zniszczenie iakoby Starostwa dowodzić.

Było to iakieś dopuszczenie na W. Pifarza, że go razem rozmaitemi kłóskami JP. Malinowski zarzucił, przecie każdy pocisk z próżney nadziei tworzący się próżne mu przyniosł korzyści, i odkrył skłonności serca, a oraz okazał żądze przez które chciał się publicznym wybiegiem w majątek cudzy wpłatać, a Possesora legalnego zruynować. =

Nad drugą pobudką teraz zatrzymać się trzeba, która ma w swoim widoku zarzut niesłusznego iakoby otrzymania Prawa. =

Jeszcze W. Malinowski zapewna myśli nie miał być Emphiteutą Starostwa Stoklińskiego, a już zeszły Boufał wyprawił Konfensowy Przywilej na Cedowanie tegoż Starostwa W. Starościę, co dowodzi składający się w Oryginalie pod Datą Roku 1773. 9bra 15. Przywilej. *Któren czytać.*

Z pierwszego więc weyrzenia na ten Konfensowy Przywilej każdy zostaje upewniony że zarzuty JP. Malinowskiego na samym domniemaniu zasądzone burzliwość tylko umysłu, a nie dowód okazują na Sądzie.

Konfytucya 1775. Roku, która JP. Malinowskiego Emphiteutykiem obdarzyła iasno i wyrażnie mowi do niego: że Król Jmśc mógł nietylko w Roku 1773. wydać Konfensowy do Cedowania Przywilej, ale mógł go jeszcze wydać w Roku 1775. do dnia 18. Marca, słowa Konfytucyi 1775. Vol: 8. na karcie 242.

Ponieważ po ustanowieniu Rady Nieustającej i nastąpionej rezolucyi względem Dobr przedtym Królewskich ziwanych za zgodą Zgromadzonych Stanow, Starostwa, Wsie, Królewsczyny, tudzież wszelkiej natury daniny Prawem Emphiteutycznym i przez expektatywy nadane rozdaliśmy — Więc deklarujemy iż od dnia 18. Marca Anni Curentis na tu nadania, które Obywatelom już są rozdane żadnych Konfensow ad Cedendum ani Jura Communicativa nie wydamy i nie podpiszemy.

Jestże w dzisiejszej Sprawie kwestya o Konsens po 18. dniu Marca 1775. Roku wydany? niema: bo Konsens W. Mineyki w Roku 1773. okazuje nastanie iakże go tytułować nieprawnym? i iak tyle sobie do krytykowania cnoty przybierać wolności — Kiedy ta krytyka, za iey obiaśnieniem, niewiadomość tylko Prawa oznacza, i twardego uporu przeciw nayotwartszej prawdzie pokazuje znamiona. —

Z samym chyba Prawem 1775. Roku chce W. Malinowski rozpocząć walkę, czemu to Prawo w jego myśli nietrafiło; i na co aż dopiero w 18. Dniu Marca 1775. Roku zamknieł rękę Krolowi wydawania Konsensow na rozdane już Prawem Emphiteutycznym Starostwa, i kiedy przedysputuje Prawo że mu ustąpi, na ten czas W. Pifarz będzie szukał innego usprawiedliwienia dowodząc zawsze tę prawdę że iego Przywilej Konsensowy jest nayuroczytszym bo go Rok 1773. w którym nastął załamanie odwrotności.

Nie tylko że ten Konsensowy Przywilej przed Dniem 18. Marca 1775. Roku nastął, lecz nawet i Cessya przed terminem tegoż czasu na osobę W. Pifarza nastąpiła. Bo ją zezłży Boufał w Dniu 8. Februarij uczynił. A w Dniu 14 Marca 1775. Roku na Urzędzie Grodzkim Pttu. Kowieńskiego przyznał. Ktorą widzieć y czytać.

Choćby nawet z uczynieniem tey Cessyi dołat kilku zatrzymał się zezłży Boufał. Wszelak Przywilej Konsensowy wigoru swego niemogłby tracić, gdyż czas formalny pod Dniem 18. Marca założony, ptzeciw wydawaniu konsensow, a na wydane i uprzedzające ten termin, żaden nie nastąpił warunek, owlżem ich trwałość nayuroczytszą jest zaręczona mocą a Exekucya do puty może być przeciągana każdego Przywileju, dopóki Art: 33. Roz: 1. dozwala to jest do lat dzieściu, Czytać to Prawo.

Niemasz wprawdzie dziś takiego przypadku bo i konsens i Cessya przed 18. Marca, dlatego tylko te się cytują. Prawa żeby się przedzey upor mogli zmieknąć, i iasnieyszym okiem widzieć tę prawdę przed którą dotąd stronił; to jest żeby się przekonał, iż posłesya W. Mineyki ma nayprawnieysze czyny, iże nanią targać się jest iedno co żądać kasłaty publiczney ustawy, która położywszy Normalny termin, własność każdego uczyniła, i bezpieczną i pewną.

§.

Do trzeciej pobudki zbliżyć uwagę trzeba i doświadczać czy Cessya jest kondycjonalna? czy konkludująca? i co wostatku (żeby była kondycjonalną) mogło zniey na W. Malinowskiego spływać; kiedy iey skutki między W. Pifarzem, a zezłżym Boufałem umowione bieg swoy nieprzerwany utrzymują dotąd, gdy mocą tey Cessyi iuż z okładem dzieści lat spokoyney przebył posłesyi.

Ze jest cessya positive konkludująca i że wraz czyni W. Pifarza Starostą Stoklińskim, przeświadcza treść iey następna:

Ja Jozef Boufał Mierniczy Graniczny W. X. Lit: Starosta Stokliński wiadomo czynię tym moim dobrowolnym Cessyinem oraz wieczysto-zręcznym Zapiśem. W. gP. Tomaszowi Mineykowi Staroście Łankowskiemu danym na to &c. Tu wyraża, że sam był Starostą Stoklińskim za Przywilejem AUGUSTA III. że wyrobił konsens w Roku 1773. do cedowania na W. Pifarza, i tak daley rzecz swego wieczystego zręczenia się doprowadza do końca. Takowymże Prawem dożywotnim

B

*cedowałem, i z Osoby moiej na Osobę W. JP. Tomasz Mineyki wlałem i
zrzekłem się Juris & Possessionis Dokumenta na te Starostwo Stoklińskie
oddawsz, ad possessionem przypuszczam, i postępuję.*

Jestże tu co obojętnego z wyrazów, iż dobrowolnie ceduie, iż wiecznie
się zrzeka; iż z Osoby swoiej na Osobę JP. Pifarza wlewa, iż juris
& possessionis Dokumenta oddaie, i że do Possessyi przypuszcza, i
oną postępuje.

Omamienie chyba iakie, abo sen sprawił podeyrzenie o tej cessyi, bo
czytający ją nigdy wpaść nie może w tak grube przeciw Dokumentu
błądy; kiedy niewidzi tego wniesy wyrazu, że skoroby JW. Boufał
przeżył W. Pifarza tedy toż Starostwo retro do JW. Boufała
wrócić się było powinno.

A i tak nawet kondycya nieruynowałaby dziś Cessyi, raz przeto, że
W. Mineyko zostawszy Starostą i mając Przywilej na nie, nie byłby
już pod dependencyą prywatney kondycyi; a zatym przez zey-
ście swoje nie otwierałby na zesłanego Boufała prawa, drugi raz dla
tego, że kondycya taka niepotrzebną stałaby się przeżyciem Boufała.
A tak z obojga nic na stronę JPana Malinowskiego wypa-
dać by nie mogło.

Może też JP. Malinowskiego ten punkt oszukaie Cessyi, że zesłany Boufał
wziąwszy od JP. Pifarza assekuracyą, iż mu do śmierci rezy-
dencyi bronić niebędzie, i że w rządach nieuczyni przeszkody, za-
strzegł sobie w tejże cessyi bezpieczeństwo tego, co mu Pifarz wy-
danym od siebie Dokumentem zapewnił, dalsze słowa Cessyi.

*Zachowawszy sobie salwę do życia moiego w tym Starostwie wolną rezydencyą
i dysponowanie podług osobliwszego Assekuracyjnego zapisu od W.
JP. Tomasz Mineyki z obszernym wyrażeniem i kondycjami dla mnie
doskonale opisanemi danego. Czytać takową Cessyą.*

Zachował sobie salwę do życia, ale vigore czego zachował? o to vigo-
re wziętej od JP. Pifarza Assekuracyi, iaką tu tedy niepewność
zaślania obłąkaniem umysł, skoro Boufał znając że już całkowicie
przeniosło się i przenosi się mocą Cessyi Aktorstwo Starostwa do
W. Mineyki, wziął od niego iako od Aktora Assekuracyą dozwal-
ającą wolną rezydencyą, wolny rząd, i nieprzeszkadzanie, a w Cess-
fyi zastrzegł bezpieczeństwo tego, czego mu przez assekuracyą Pi-
farz dozwolił =

Niemógłby mu W. Pifarz wydawać Assekuracyi, gdyby w tym mo-
mencie przy czyniącej się Cessyi, aktualnym niezośtawiał Staro-
stą; lecz iak pierwszy, to jest zesłany Boufał, formalną uczynił
Cessyę, tak drugi od iey momentu aktualnym stanął Starostą i
Aktorem; dla czego musiał do wydania Assekuracyi przystąpić,
ponieważ prywatna umowa poprzedziła skutki całej czyn-
ności.

Co zatym ten prywatny między Obywatelami układ ma interessować
kogo. = Wydał Pifarz Assekuracyą prywatną i przez uczciwość,
a oraz przez wdzięczność, wszystkie uskutecznił swego przyrzę-
czenia warunki, gdyby zaś pierwey umarł, iegoby prywatna Af-
sekuracya Boufała przy Possessyi utrzymać nie mogła, bo on tylko
do trzymanie warunków z Osoby swoiej zaręczył, a zwrotu Staro-
stwa iak nie miał prawa zapewniać, tak też i niezapewnić. czytać
w tym mieyscu Assekuracyą od W. Pifarza zesłanemu Boufałowi w
Roku 1775. Apryla w Grodzie Kowieńskim przyznaną, która się
w widymusie składa. =

Trudno tedy już zgadnąć, iakimi ieszcze impresyami względem tych
tranzaktów napełnił swą myśl JP. Malinowski, a przewidując = czy
tylko

tylko nie ta w iego widoku racya, że Boufał w tey samey Cessyi po iey uczynieniu i skonkludowaniu drugi Artykuł umieścić, o Afsekuracyi prywatney od Pifarza wziętey.

Gdyby więc ta wątpliwość dawała przyczynę do takiej troskliwości i narzekania, toć i ona łatwą odpowiedzią rozwiązuie się, że w Narodzie Litewskim niema reguł na Skład Zapisu. Zostawiono iest rozumowi Obywatelow czynić w Dokumentach porządek; prze-
stając szczegulnie na tym aby rzecz, którą kto chce wyrazić, była opisana, i aby Dokument po iego zawarciu zachował przepisy Prawa, do dokonania, czyli do trwałości iego służące.

Wolno iest Obywatelowi Litewskiemu w iednym Dokumencie nietylko 2. Artykuły; lecz i kilkadziesiąt tysięcy onych umieszcząć wolno wszelki majątek w różnych Powiatach i różnego gatunku, razem lub poczęści, na iednego lub na Osob wiele rozpisać, wolno rozmaite kondycye układać, i obowiązki przepisywać; wolno naostatek iednemu Prawo Arędowne, drugiemu Zastawne, trzeciemu Przedazne, iednym Dokumentem zapewnić, a żaden z Obywateli Litewskich, kto tylko posiada znościwość Prawa, przygany nieuczyni.

Ze więc i Boufał, napomknął w Cessyi uczynionej, o wydanej Afsekuracyi sobie na wolną rezydencyą i w dalszych warunkach; to nie osłabia Cessyi, gdyż ona swoim porządkiem skończona z opisaniem dostatecznym zupełnego przenosu, a warunek też udzielnym punktem moc i dochowanie Afsekuracyi wydanej zastrzegł.

Nie upodobało się ieszcze W. Malinowskiemu to, że Dworzanin Skarbowy Podał Starostwo Stoklińskie W. Mineykowi w 7brze Roku 1775. w czym iuż zbytek swojej troskliwości okazał, bo co do Jegomości należy podanie Dworzańskie, iest to interesem Komisji Skarbowej, a podanie Dworzańskie ni nadaie waloru Konsefowi i Cessyi, niteż odbiera będąc z siebie rzeczą exekwującą skutki Konsefu, lub prawa przez któreby takiegoż podania potrzeba wypadała.

Skoro tedy przez wszystkie sposoby okazała się pretenfya W. Malinowskiego do Starostwa nikczemną, i skoro naysilniejszy dowodem bo włafno-ręcznym listem, Sąd przeświadczony został, że JP. Malinowski targnął się na publiczne Praw warunki, mianowicie na warunek Prawa Kardynalnego 1768. Roku odeymuiąc wczśnie W. Pifarzowi i tytuł, i dochody, a oraz wzniecając między Poddanemi rozruch buntowniczy, który groził iuż samemu Starości odcięciem życia: więc po skafłowaniu zabiegłych do cudzego majątku krokow. Sądzić wszystkie expensa na W. Malinowskim należy, a których 30,000. Zł: w tym procederze W. Pifarz doświadczył.

Kategoria druga Sprawy z Appellacyi, z Osobami temiz samemi.

Pewna to iest prawda (o której początkowe pismo nadmienilo) że Mieszczanie, i Włościanie Stokliſcy; małe powinności mając, i będąc wspieranemi od W. Pifarza zawsze, nie przedsięwzięliby tak fatalnego Procederu, gdyby JP. Malinowski z Pileckim niepodburzyli, i nie szliby tak okropną drogą, gdyby ci dway JJmć swego przewodnictwa im nie udzielali, przez które zasilonemi będąc, nietylko zuchwale akcyje pełnili, lecz nadto W. Pifarza skar-



żyć kryminalnie poważyli się, o Ludzi naturalną śmiercią od lat wielu zeszlých.

Nim do każdego punktu zbliżona odpowiedź zostanie, dopiero przedsięwzięcie trzeba, co Dekret Asessorowski między Mieszczanami i Włościanami Stoklińskimi, a oraz między Starostą rozłożyć wyznaczonej Kommissji poruczył? i co za fundament do uregulowania powinności położył =

Trzy są szczegulnieysze Dekretu Asessorowskiego 1785. Roku warunki, pierwszy ażeby nastąpił całego Starostwa wymiar gruntów i doświadczenie, czy tyle posiadają Stoklińszczanie, ile pod momentem zapadłej Lustracji i żeby z przybytych był naznaczony podatek: drugi warunek, ażeby Sąd Kommissarski stosując się do Inwentarza Lustratorskiego, Ustawy ich zregulował. Trzeci, ażeby ciż Włościanie wraz z Mieszczanami podług Inwentarzów Dworzańskich i Lustracji powinności pełnili Starości. Słowa Dekretu na Karcie 73.

Ażeby ciż Mieszczanie i Włościanie Stoklińscy wszelką powinność podług Lustracji i Inwentarzów Dworzańskich pełnili, item na Karcie 77.

Jesliby ciż Mieszczanie i Włościanie Starostwa naszego Stoklińskiego gruntów więcej posiadali, iak w czasie zapadłej Lustracji, tedy z takowych gruntów według uważenia dobroci, wielości, i ważności onych podatki i Ustawy udeterminują, a cobykolwiek było uciążliwego nad Inwentarz Lustratorski, te wszystkie abusus zniosą.

Inwentarz Lustratorski 1765. Roku żadney powinności nieopisuje, tylko ogólną zamknął Intratę. *Widzieć go i czytać w wyrażoney dacie =*

Skoro zatym Inwentarz Lustratorski przewodniczyć nie może, więc należy uczynić zwrot do Inwentarzów Dworzańskich podług których Sąd Asessorowski pełnić powinność nakazał.

Mianowicie Inwentarz Podawczy zesłiemu Boufałowi, i drugi W. Pifarzowi naydokładniejszy dziś są wizerunkiem powinności i Ustaw dla Stoklińszczanów, bo pierwszy Inwentarz wchodząc do Lustracji 1765. Roku, iako przed lustracją nastąpił — nabrał tey samey ważności co i Lustracja, ponieważ podług nakazu Konstytucyi 1764. Roku z niego ciągnęła się podatkowa percepta, a drugi po Lustracji przy podaniu Starostwa nietylko jest dawnieyszymi Prawami zabezpieczony, ale go trwalej ieszcze odbyta z tego Seymu Lustracja zmocnia i utwierdza.

Pierwszy Inwentarz przez Jana Bułharyna Dworzanina Skarbowego w Roku 1758. 9bra Dnia 3. sporządzony, drugi podawczy W. Pifarzowi, takoz przez Dworzanina Skarbowego Kozierowskiego Miecznika Wdztwa Smoleńskiego w Roku 1775. Września 18. Dnia nastąpił. Oba w tym miejscu składają się, które czytać i widzieć =

W pierwszym tedy Inwentarzu, przy którym zaśła Lustracja 1765. Roku są dla Mieszczan obowiązki i powinności takie — słowa Inwentarza 1758 Roku.

Podług ich dawnych ustaw i przywilejów starych teraz zaś noviter explicite się płata wieleby tak w mieście iako i po wioskach żadney niemileli mitęgi woddawaniu Czynszów ponieważ przedtym groszami i pieniędzami z wlok placow, i z swoich ludzi 6. płacili, a tych białych pieniędzy w ieden Grosz po 10. wchodziło na rachubę = Więc konformując się do teraznieyszego czasu i kurrencyi monety idącey tak się redukuje.

Z Tynfami i Szostakami mają płacić podług postanowienia z całą Włością Starostwa Stoklińskiego i Mieszczanami = a mianowicie powinność Mieszczan = taka specyfikuje się.

Amo. Z każdej Włoki Czynszu mają płacić po Tynfow 20. z Placow Rynkowych po tynfow 4 = z placow ulicznych po tynfow 2. = z placow ogrodnych po tynfie iednym. z placow gumiennych popul tynfa = a od summy Czynszowej zamiast wpisnego i groszowego dawać mają to jest od dziesięciu Tynfow Szostak ieden.

Cała tedy jest to płaca Mieszczan Stoklikskich dotąd w exekucyi po Zł: 26. z Włoki i po Groszy 4. w tym Kraju, i w tym mieyscu, gdzie każda Włoka regularnym rządem przez Kontrakta oddawana, sto i pułtora Złotyich importować może.

Y też to 26. Zł: z Włoki, a 13. z półwłocza w najlepszych gruntach, iak przyświadczaia Komornicze Mappy, mają oznaczać ucisk i pognębienie? one to mogły wzruszyć umysły do buntu i kryminałów. — Zapewna komu jest pozycya Kraju znaioma, i kto z doświadczenia zna Gospodarstwa postępowania, czyli rządy, ten łatwo przekonania nabędzie, iż chyba szczupłość do zadziwienia Czynszu, staie się dla Mieszczan wynalazkiem próżnowania i buntu.

Wyraża Inwentarz Bułharyna, iż podług postanowienia z całą Włością i Mieszczanami redukcy dawniejszych Groszy na Tynfy ułożyła się. Zaczóż Mieszczanie tak pożyteczne postanowienie odrzucać mieli kiedy im to awantaż obiecywało —

Prócz płacy pieniężney, do czego tenże ich Inwentarz 1758. Roku obowiązał i naczym oni sami przy własnym postanowieniu przestali, informuią dalsze, a następne z Inwentarza słowa:

Też Mieszczanie Starostwa Stoklikskiego krescencyą Dworną tak Zytnią iako iarzynną z pola zdieć i do Gumna zwozić obligowani, Podwody koleyno do Wilna, Grodna, lub Kowna, a nie daley odbywać mają, lub też w posyłki poblizsze, a iesliby który z nich daley iechał, tedy w Rekompensę onemu za 2. albo 4. koleie, ma być odrachowano — do reperowania Młynow, zasypywania grobel, lub denowo budowania i drzewa wszelkiego wywiezienia. Ciz Mieszczanie za daniem znać tyle razy, ile będzie potrzeba, ukazywała iechać, chodzić i odbywać — także Rezydencyą nocną i dzienną po iednym do Dworu odbywać powinni, a za potrzebowaniem, lub Więznia czasem strzeżenia i po dwóch koleyno chodzić mają, także zboża do Młynu na zmielcie Dworne, oraz na złowienie Ryb w Sądziawkach, lub Stawach każdego czasu za daniem znać, wiele potrzeba, będzie podwod iechać i Ludzi Rybę łowić wychodzić mają.

Te powinności choć niezawsze wszystkie corok używane, czyniły wszędzie zręczność, i możność do utrzymania Dochodow, bo mała liczba ciągłych Włóścian ledwo wydała Rolą trzy razy zorać, wlać i zbronować, nawozy wywieść, i Siano sprzątnąć, przytym inne wmlodźbie, wdostawieniu drew opałowych odbyć posługi. A zaś Mieszczanie zdieciem z pola całej Krescencyi zaprzatali się, a tak rozłożonym porządkiem można było w Gospodarstwie używać regularności: dopiero zaś Sąd Kommissarski wziawszy ten Inwentarz za normę, iako były pod momęt Lustracyi 1765. Roku i iako tąż Lustracyą utwierdzony, gdy z niego Lustracya 1765. Roku czerpała na Skarb, dochody, słysząc oraz głos Mieszczan i Włóścian aby im podług tego Inwentarza przepisana powinność została.

Przecie kawaskami niektóre rzeczy powyberał, a celnieysze z krzywdą niepowetowaną Starosty przeistoczył, inne całkiem skaslował i pouchylał.

Ze Mieszczanie i Włość z Inwentarza tego żądali Ustawy, przeświadcza Dekret na Karcie 128. i 129. od słów. "Ponieważ Mieszczanie i Włóścianie Stoklikscy przez głos Produktowy na piśmie podany w tym Sądzie

i judicialiter konnotowany wspomniany Inwentarz Dworzanina Skarbowego, co do ustanowienia płacy z Gruntów i Placów za przewodnictwo jest podany.

Zabawne żądanie Mieszczan i Włościan walor iednego Inwentarza dzielić na różne zdanie? Skoro bowiem przewodnictwo przyjmują do płacy, już tym samym świętość jego do całości być naruszoną nie może, gdyż całe dzieło razem utworzone razem w exekucyę weszło i trwało do Lustracyi 1765. Roku, razem też Lustracyą zajęte jest, a ta Lustracya 22. Beczki wysiewu oziminy znajdując, i tyleż, abo więcej iarego Zboża, nie mogła nic w powinności zmieyszać, gdy ten wysiew taxowała do opłacenia na Skarb w połowie =

Sąd Kommissarski lubo także wszystkie racye naygrutowniejsze za tym Inwentarzem, iako uprzedzającym Lustracyą 1765. Roku i iako przy tej Lustracyi zaprzyśiężonym wyliczył, i lubo na samym wstępie podług jego Ustawy czynić oświadczył; atoli późney bez dania racyi samowładnym postępowaniem porządek zmienił. Czytać od Karty 127 do 128.

Z tego inwentarza doświadczył Sąd że Mieszczanie, wszystkie zboże zżąć i zwieść obowiązkaniami zostali — i tak też zawsze czynili, a teraz Sąd Kommissarski okryślił tę powinność niżając do 8. dni gwałtów, i to tak nieużytecznie, że się zastanawiać trzeba, bo w każdym tygodniu tylko po iednym gwałcie wyznaczył.

W iednym tygodniu trzeba iżby żyto z pola zebrane było, a Sąd na 8. Niedziel tę robotę rozłożył, dla tego chiba żeby młodziebie sfolgował, gdyż po wysypaniu się na polu zboża, słomy już młócić potrzeby niema. Zadney w tym punkcie Sąd Kommissarski nie miał uwagi na gospodarskie potrzeby, i żadnego też Dekretowi Assesorskiemu nieuczynił względu, kiedy odstąpiwszy Inwentarzew z własnego widzi mi się stanowił wyroki.

A przecie Dekret Assesorski światło dał mu prawidła pisząc „A co bykolwiek było uciążliwego nad Inwentarz Lustratorski te wszystkie abusy zniosą. Więc nie Inwentarz kassować, i nie powinności z niego wyrzucać, ale co nad Inwentarz to tylko godziło się poprawić = tym bardziey kiedy sam Dekret Kommissarski uznał być ten Inwentarz zaprzyśiężonym wczasie lustracyi 1765. Roku a za tym lustratorskim i w rzeczy samey jest lustratorskim, bo z niego lustracya 1765. Roku ciągnięta; bo znowu dla tego lustratorowie powinności nieopisywali, gdy widzieli Dworzańskie Podanie Boufałom dość dokładne i pewne = przywodzą się tu Dekretu słowa na karcie 128.

I ponieważ tenże Bulharyna Inwentarz z strony zeszlých Boufałow według przepisu Konstytucyi 1764. Roku co do intrat Starostwa Stoklijskiego w nim szczegulizowanych zaprzyśiężonym być musiał.

Jaka to tedy Sądu Kommissarskiego stałość, raz mówić że jest dowód naysoleennieyszy, którego się mam trzymać w sprawie dla wypełnienia posłuszeństwa Dekretowi Assesorskiemu, a drugi raz deptać to wszystko, i z swoiey głowy (wzgardy tylko godne) wkładać ustawy.

Dysputuje sam z sobą Kommissarski Dekret, że Inwentarz bez zamiaru dni do roboty dla Mieszczan wyciąga zredukowania po nim, a na to uwagi dać niechce, że co mu do Exekucyi zlecono to exekwować miał władzę, nie zaś na nowo przetwarzać: równie też nie chciał obrucić oka i na to, że zamiar jest określony, bo iak tylko zdeymą z Pola żyto, i zwiozą, tak są wolnymi aż czas
czy-i

przydzie zbierania Jarzyny którą podobnymże sposobem sprzątno-
wfszy z Pola iuż są wolnymi od Robocizny. —

Trzebaż iasnieyszego opisu na powinność? iak ta iest w Inwentarzu,
a ieszcze przez postanowienie samychże Mieszczan, iak Dwor-
zański 1758. Roku świadczy Inwentarz, i czego iuż się trzy-
mać w tey Sprawie. ieżeli tak uroczyfte, lustracyą 1765. zało-
nione mały ważyć maia dowody — a za któremi i Alleforski ob-
staie iuż Dekret.

Tak letka Mieszczan Stoklikskich płaca, że ledwo można porównanie
iakiękolwiek uczynić z ciągłemi Włościanami, którzy z Pułwłocza
8. Żł: Czynszu oddaia, działka ćwierć beczki żyta, i puł beczki
owsa, oprócz czego po trzy dni z czym Dwor każe co tydzień
służa i dalsze posługi pełnia, więc z Pułwłocza tyle daia, działko
otaxowawfszy co Mieszczanie z Włoki. A 156. dni z tegoż Puł-
włocza alias 314. z Włoki z Sprzężaiem, nad powinność Mieszczan
na iednogatunkowym gruncie siedzący pełnia, które dni ceniac
po 15. groszy 156. Żł: z Włoki wynoszą, a w ogule z Czynszem
i z działkiem 208. Złotych.

Jak zatym Mieszczanom folgować w tym co są czynić powinni? i iak
nie mieć względu na tych, którzy nierownie większą powinno-
ścią nałożeni, musieliby ciężey ieszcze, i bez z folgowania pra-
cować gdyby co odtąd Mieszczanie sprzątałi, spadło na nich, a
których liczba iak iest mała, świadczy Komorniczy Inwentarz
na Kommissyi zrobiony. —

Nie można tedy powinności Inwentarzowey znosić, owszem ią dla za-
bieżenia upadkowi gospodarstwa ściśle opisać i zachować należy.
bo ona żadnym ciężarem nie iest, kiedy od ich zależy woli, a-
bo wyjść z większą ziemią, i w kilku dniach zebrać żyto, abo
zmniejszą, i do iarzyny. —

Trzeba zatym w tym punkcie podnieść Kommissarski Dekret, i ony
do iednego rozumienia z Inwentarzem nakłonić = Czytać Dekret
Kommissarski od karty 131. do 133.

Dekret Kommissarski przestąpiwfszy raz granicę swoiey powinności, i
opisu Dworzańskiego, szedł coraz głębiey w bok Prawa, biorąc za
przewodnika obłąkane mniemanie swoje: iakoż po skafowaniu tak
nieodbicie potrzebney powinności, pokasował ieszcze drogi, czy-
li okryślił one do pewney liczby, Szarwaki ścięsnął. niedozwa-
lając nowey budowy, a która w Starościńskich Dobrach iest choć
nie zawsze, przecie często konieczną, gdy się abo Karczma, a-
bo Młyn, abo Wieś, abo samo Miasteczko spali; bez których Szar-
warkow wco by się obruciła intrata? i stan całego Starostwa z
czasem musiałby zagrzebać się w ruinie. —

Inwentarz 1758. Roku kolej drog opisał, a Dekret Kommissarski tyl-
ko po 2. drogi z Włoki do Wilna, Grodna, lub Kowna nazna-
czył, inne zaś powinności mnieysze przecie zachował. = Czytać
Dekret od karty 133. do karty 137.

Taka więc Dekretu odstępność od Inwentarza Dworzańskiego, ma
być dopiero naprostowana, a powinności wszystkie, iakie tylko ten
Inwentarz obeymuie, maia być nazawsze utrzymane i stwierdzo-
ne. =

§.

Boiarom czyli na Czynszu osiedlonym wyznaczył Inwentarz 1758. Ro-
ku płacy po 25. Tynfow z Włoki, co na Złote. teraznieysze wy-
nosi 32. Złote i groszy 20. z wpisnym i groszowym, przytym
Cij

drog 4. na rok do Wilna, Grodna lub Kowna albo do Królewca, i po 12. dni, takż drzewa z Puszczy wywieść, iakiego będzie potrzeba.

Tak mała powinność Boiar, niebyła im takż powodem buntu, i procederu: bo gdzie to jest słyszany żeby Boiarzyn w gruncie najlepszym osiedlony na Włocze, nie przynosił pożytku Skarbowi dwóch Czerw: Złotych i jeszcze gdyby rozrobiwszy do drugiego tyla gruntu wzbraniał się od płacenia.

Tak mała znacząca płaca, a w miejscu tak pożytecznym nigdy wzrostu dochodom Skarbowym nieda, skoro uregulowanie inrze w moc Posseforow przeniesione nie będzie, i skoro ta wolność Dekretem nie nastąpi dla Posseforow iżby mogli więcej dającym za Kontraktami puszczać osady. Ten sam zapewna Boiar co dziś płaci 32. z Włoki wiedząc iż go może podkupić drugi, łatwo, i bez uciemiężenia przestanie na zapłatę sta Złotych, a takim sposobem do znaczney Percepty podniosłby się Dochód Skarbowy, który z czasem całkiem do Rzepltey wpływać już będzie.

Niemozna też Boiarom naznaczać po 12. dni robot, bo wyrobek Dwornej roli więkzey potrzebuie pomocy; gdyż ciągłych mała liczba Gospodarzy wystarczyć niezdola wszystkim potrzebom Dworu Sto, kłiskiego.

A zatym i w tym punkcie należy Dekret Kommissarski poprawić, drogę według Inwentarza do Królewca ostrzedz, i zostawić wolność Posseforowi kontraktowania sadzib: *Czytać Dekret od karty 139. do 140.*

§.

Dekret Kommissarski chociaż powinność Włóścian ciągłych, bliżej z Inwentarzem, i stosownie do niego położył, jednak względem niektórych punktow odstąpił Inwentarza i domysłem Włóścian uwolnił od zasiania Dziakielnego żyta i zbronowania... Inwentarz zaś 1758. Roku nie jest w tym brzmieniu gdy pisze: —

Powinność tych ludzi, 3. dni z czym Dwór każe na tygodnie, dziakła Czwartą Część Beczki Wileńki Żyta oddać, z swoich dni zasiać, i zabronować

Znowu mimo Inwentarz Dekret Kommissarski postąpił, gdy Szarwarki nie w takim porządku zostawił, owszem one przeistoczył całkiem i od budowy nowej uwolnił.

Zatym Dekret Kommissarski rozmiiający się z Dowodami uroczystymi nawrócić trzeba do jednomysłności z Inwentarzem, a tym samym Inwentarz utwierdzić, i w exekucyi dotąd trwającej nazawże zostawić, winnych zaś Punktach nad wyrażone, Dekret Kommissarski zostawić przy opisanym porządku różnych powinności należy, gdyż się one tu nie wciągają z przyczyny akceptacyi zasizley. —

Gdy się więc z pierwszego Inwentarza 1758. Roku dowiodło co są winni pełnić Mieszczanie i Włóścianie Dworowi Stokłiskiemu, i gdy ta prawda stała się nieprzepartą i owszem tak od Mieszczan iako i od Sądu przyznana, że Inwentarz Bułharyna jest takim samym obiektem, iakim lustracya 1765. Roku, bo czasu tey lustracyi z niego zaprzysięgana intrata, bo czasu teyże lustracyi w niczym odmieniony nie został, gdy lustracya zostawiła wszystkie powinności nietknięte a na ich fundamencie intratę dla Skarbu zagruntowała, dopiero zeyść należy do Inwentarza Dworzańskiego W. Pifarzowi w Dacie Roku 1775.

Ten In-

Ten Inwentarz powinności też same zabezpieczył które się wyżej z Inwentarza 1758. Roku przywiodły a przy tych opisał i te które z dawnego Czaſu przyjęte były tak od mieſzczan iako i włoſcian. Y które zaſtał w exekucyi Dobrowolney, Spokoyney, i przednim niezakaſarżoney - to ieſt.

Iz włoſcianie Ciagli Stroże powinni Służyć, iż 4. Gwałty, w roboczym czasie odbyć, Iz włókna rozdane ze Dworu wyrabiać w porcyi.

Iz Mieſzczanie zaſiać Kreſcencyą powinni, iż Ogrody uprawiać, Sprzątać, opleć, i polewać obowiązani =

Sąd Komiffarski te powinności Inwentarzem Dworzańſkim zabezpieczone uchylił, a tym ſamym naruſzył warunek Afeforskiego Dekretu i warunek praw, które Podania Dworzańſkie, a zwaſzcza niezakaſarżone niewzruſzonymi czynią.

Dworzanin wſzakże ſpiſuie to co ieſt w Aktualnym używaniu i powinności pewney. Iakimkolwiek tedy ſpoſobem pomnożyło ſię. Czy to przez dobrowolną umowę, Iak wierzyć trzeba, bo ſkargi o narzucenie niema czy innym iakim obyczaiem zawaſze było obowiązkiem Dworzanina to wſzyſtko wiernie opisać. A to przeto, iżby z przybywającej powinności, przybywały obſtitſze Pol rozrobienia; i obſtitſza z Czaſem roſła Intrata =

Gdyby Mieſzczanie i Włoſcianie pod Momentem naſtania Inwentarza Dworzańſkiego alias pod Rokiem 1775. czuli w tey powinności krzywdę, i narzut; zapewnaby Skargi przed nim zanieśli i niewyznali ſami że to ich ieſt kaſdoroczna powinność: ſkoro zaś tego nieuczynili i ſkargi na Dworzanina przed Komiffyą nie zanieśli, iuż tym ſamym z pod opisu tego Inwentarza wydobywać ſię dziś niemogą i niepowinni.

Przywodzą ſię ku temu Uſtawy Seymowe za Mocą i Powagą Inwentarzow Dworzańſkich, mianowicie.

Konſtytucya 1607. Vol: 2. na karcie 1604. taki ma wyraz — *A po ſmierci kaſdego Poſſeſora Podſkarbiowie naſzey dzierżawy, do ſzaſunku naſzego przydające od potomkow Zmarłych będą powinni odbierać, wedle inwentarzow Anteceſorow jch danyh.*

Więc Inwentarz dany przez Dworzanina, nigdy ſwego waloru nie zmniejszył, kiedy według niego był obowiązany Podſkarbi odebrać Dzierżawy z rąk zmarłego Potomkow.

Taſ Konſtycya 1607. na oſobnym mieyſcu alias na karcie 1609. rowny okazuje poſtępek piſząc: *Takſe odbieranie Staroſtw i Dzierżaw wſzelakich po zmarley ręce 'abo z iakiey inſzey miary do dyſpoſowania wſzelakich po zmarley ręce 'abo z iakiey inſzey miary do dyſpoſowania naſzey przychoſzące, i od dawanie Nowym Donataryuſzom, zpiſywanie Inwentarzow, Luſtrowanie Prowentow, &c: aby nie przez inſze Urzędy i oſoby, iedno przez Podſkabiego Koron: i W. X. Lt. i te oſoby ktorych oni do tego będą używali były odprawowane.*

Podobnie Konſtytucya 1764. 1766. i 1768. Roku. Dworzańſkie Czynności umieſzczają w rzędzie publicznych Czynow, a przeto wſzelkiey krytyce mieyſca niedają. *Czytać te Prawa =*

Dekret nawet Afeforski Determinuiąc Komiffyą, nie ieden wziął Inwentarz za obiekt, lecz wſzyſtkie, i podług Inwentarzow. Mieſzczan i włoſcian do powinności przymusił, iak przyſwiadczaią powtarzające ſię wyrazy.

Aby ciż Włoſcianie i Mieſzczanie Stokliſcy wſzelką powinność podług Luſtracyi, i Inwentarzow Dworzańſkich pełnili. &c. nakazałszy.

Tym konieczniej dopiero Dworzańſkie Inwentarze mają konkludować w Sprawie, kiedy Luſtracya 1765. Roku, iako nieopisująca

powinności żadney. na bok usuwa się, i kiedy też Dworzańskie Inwentarze już są przez Dekret. Afseforski zapowiedziane Stokliszczanom do posłuszeństwa.

Z opowiedzianych więc okoliczności należy całkowitą powinność iaką tylko dotąd obowiązani byli pełnić utrzymać, Inwentarz Dworzański w całości, nie nadwątlone zachować, a Staroście tę wolność ostrzedz, iżby mógł Kontrakta z Ludźmi więcej dającami zawierać, i grunta, bądź Sadziły onym rozdawać, warunek zaś tak szkodliwy Dekretu Kommissarskiego podnieść, który zamiast wydziału sprawiedliwości wszelką Staroście własność odiał, gdy na karcie 144. taki wyrok umieścił przez słowa =

A iesliby na postąpionych tym sposobem pustoszach i przyjemnych Gruntach iaki Gospodarz, osiadać Chciał, tedy onego na płacy i powinności takiej iak temu miejscu de præsenti jest przepisana, osadzać Dwor Stokliński tenebitur. =

Otoż wszelka nadzieia odietą do pomnożenia intraty, i węgielnym kamieniem tak te Starostwo jest przywalone, że Rzplta w miliających a náydluższych wiekach, wzrostu intraty spodziewać się nie może, więcej zatym uważać dopiero trzeba na Rzpltey, niż na Possefora pożytki, gdyż Possefor mając czas zamierzony swojej Possefii ustanie, a Rzplta do całkowitey z czasem przydzie intraty.

§.

Kategoria trzecia o Pretensye Weryfikacyą obięte, a Dekretem Kommissarskim z krzywdą W. Pifarza rozstrzygnięte.

Dowodził W. Pifarz Regestrami, że na Włościan i Mieszczań rozdał więcej dwudziestu Koni i jednego w różnych latach zacząwszy od Roku 1781 a to zaumówioną z nimi dobrowolnie cenę. Sąd Kommissarski mimo składane Regestra wezwał tych ludzi wszystkich ad oculum, i tam do czego się który zeznał; a oraz iakiey być Konia wartości powiedział, tyle i taką ceną płacić Sąd Kommissarski naznaczył, a Włościanom dał Jurament na wyznaney iakoby prawdzie, Procentu zaś z lat dziesięciu i z różnych następnych nie przyznał = Czytał Dekret od karty 178. do 181. od słow.

Ponieważ niektórzy Włościanie i Mieszczanie Stokliscy Koni ku potrzebom swoim mając sobie rozdane takowego wzięcia przez czynioną w zawartym kole każdego z nich Indagacyą nie wypierając się, wartość tylko onych niektórzy zadyputowali.

Do czego tedy sami Stokliszczanie znali się, i na iakiey cenie 15. Koni wyznaczonych położyli, taki też dla siebie Sądu Kommissarskiego zyskali wyrok, a przecie uporowi dogadzaiąc swemu od całego Dekretu nie wyłączając żadnego Punktu uczynili odezwę, przez któren pokazali to, że ich oświadczony in Oculo Jurament, był niewierny, i że ci co się wzięcia Koni zaparli, a przez wzięty takóży Jurament Ewinkować się chcieli, woleli w Amisfya podać się, niż krzywo-przyjęstwo popełnić.

Dopiero więc, skoro to jest niezawodnym, z zaświadczenia Sądu, że sami w zawartym kole zeznali się i na wierności juramenta ofiarowawszy, potem appellowali: należy uznać ammisfya podług przepisu Art. 81. Roz. 4. a całość pretensyi nie już za 15. Koni; lecz za 21. punktem pierwszym weryfikacyi obiętą razem z procentami.

centami przyfądzić — Czytać *appellacyą na Karcie 232. i Prawo Art. 81. Roz. 4. będące w tej treści.*

Strona gdy się dobrowolnie za przysięgę wezmie i przysięże, ma rzecz swoją dzierżeć a jeżeli przysiędzą nie zechce tedy rzecz swoją traci: =

Drugim punktem i trzecim weryfikacyi, oraz i regestrami przeświadczył W. Pifarz o rozdawanych Wołach na Mieszczan i Włościan, i że ci tyle lat zarabiając i sobie i Dworowi pola, żadney bonifikacyi nie dają, i że wielu jest takich, którzy przez nie dozor potracili Woły

Sąd Kommissarski odrzucając sprawiedliwość nie tylko bonifikacyi nieuznał; lecz sześciu Gospodarzom, którzy Skarbowe potracili Woły, przysięgę naznaczył, iż nie przez niedozor odpadli, po której wykonaniu od płacenia uwolnił. *Czytać Dekret na Karcie 81. od słów: My Sąd Komissarski tym u których Woły pozdychały idque &c. tak według dobrowólnego zabierania się, iako też z wyroku naszego juramentu uznajemy:*

Zabawna jest racya Sądu Kommissarskiego do odbicia W. Pifarza od tak czystey pretenzyi, że te Woły nie w cenie były dane, ale pożyczone, iakby to kto u kogo pożyczczy pieniądze, a niofąc straci, nie był już obowiązany oddać temu, u kogo pożyczczył, przeto że stracił. Gdyby nawet w zastaw był Woł oddany nie tylko pożyczony, powinienby i skórę oddać i połowę summy na zastaw danej stracić, przeto tylko, że u niego bez danej przyczyny odpadł Woł, czy inny żywoł, tak skonkludował Art. 29. Roz. 7. przez słowa:

Toż jeżeliby kto komu zastawił Konia, albo Wołu bez Roku i na Rok, a w tym Czasie poki oney zastawy nie okupi ten Kon albo woł zdechł by bez przyczyny obrażenia, żeby robiąc nim nie podniecał ani zabił ani głodem nieumorzyl. tedy takowego Konia albo Wołu płacić niepowinien, tylko skórę okazać i oddać temu ma; a ten wziwwszy skórę połowicę tych pieniędzy pożyczonych tylko powinien będzie stronie swej oddać.

Skoro więc w zastaw dane i bez przyczyny uczynionej odpadłe bydle połową wartości nadgradza się temu, który je oddał, więc pożyczonego nie można inaczej zatrzeć, iak tylko albo oddając w naturze albo zupełnym walorem płacąc, zwłaszcza że ich samych w ten czas żadne bydle nie padło.

Mniej czułby w tym krzywdy z Dekretu W. Pifarz żeby to było w gatunku ordynaryinym, lecz że jest w takim, iż nad kilkanaście Talarów tańszego Wołu niema, czego i sami niezapra, przeto tak znaczney stráty zaniedbywać nie radzi mu rządność.

Otoż to, zły jest Starosta dla Mieszczan, i Włościan, że im rok rocznie niemal Konie dawał — a Woły prawie każdemu, i zawsze, niebiorąc zato najmniejszey od nich bonifikacyi — dopiero zaś niema przyczyny odstępować tey bonifikacyi, skoro w nich aż do zapamiętałości widzi niewdzięczność.

Chociaż tedy i ten Artykuł pretenzyi całkiem na stronę Mieszczan i Włościan przeważał się, atoli oni czuwać się do wykonania juramentu niemożnemi — zacięli go ryczałtową appellacyą: więc i tu wypada podług zacytowanego Prawa ammissya i przyfądzenie całkowitey pretenzyi punktem 2. i 3. weryfikacyi objętey.

Czwartym Punktem weryfikacyi aż do 10. okazał W. Pifarz zmitrężenie dni roboczych i Szarwarkow, przez podniesienie buntu, niezupełny zasiew pola — Utrzymywanie natychmiast Parobkow we Dworze, niewczesne iście do roboty = nie skoszenie Łak wszy-

Dij

stkich = odpadnienie Inwentarza z racy niedostatku Siana i niewyślugiwania Stróży.

Sąd Kommissarski niechcąc w tych wszystkich pretensjach W. Pifarza, sprawiedliwości dla niego robić, przychylił się do złośliwie wymyślonych przez Stokliszczanow przyczyn i pokasłował one. *Czytać Dekret od Karty 182. do 184.*

Jedynałym do 16. Punktem weryfikacyi dowiodł W. Pifarz "że Podatki zawsze Stokliszczanie spóźniali, a przez tę koley często wychodziła delata, musiał więc nietylko Żołnierzy sam karmić i Koniom ich wygodę czynić, ale jeszcze Exekutne opłacać — Ze Pańszczyzny wszystkiey nieodbyli — Ze przez zamęczenie Jufzkiewicza przyczynili expensu na odpowiedni w Grodzie Kowieńskim z instancyi Matki Proceder = Ze Bojarowie Drog, które im Inwentarze opisałi nieodbywali = Ze Brazulewicz z Szafarstwa rachunku niezdawał.

Sąd Kommissarski podobnych wzywając przyczyn, a naywięcej, tey, że Bojarowie wyrobkiem drzewa drogi swoje gładzili; i że inni, takż przez podobne wyślugi nadgrodzili stołowaną stragę; wszystkie te pretensye uchylil. *Czytać Dekret od Karty 184. do 185.*

A zaś Tadeusza Brazulewicza od pretensyi zatrzymanych pieniędzy załagi Juramentem mu sądzonym, uwolnił — Co dowodzi Dekret na Karcie 186. mimo który Jurament mający oczyścić od winy Brazulewicza on przecie appellował, a tym samym odkrył prawdę że do niego zregulowana Pretensya była nayrzetelnieyszą. =

Punktem 17. do 47. weryfikacyi dowiodł W. Pifarz, że Włościanie i Mieszczenie wiele Remanentow tak pieniężnych iako i zbożowych oraz do Szynku są winni, okazał przytym rejestra wyswiecające to wszystko w nayrzetelnieyszym składzie.

Ale Sąd Kommissarski więcej, pokładając ufności na dyskrecyi Mieszczen i Włościan, niż na wierze nie doprzypadku sporządzonych Rejestrow, kazał do namowy każdemu Włościaninowi wchodzić i poiedynczo examinuiąc to tylko na nich przyśadził, do czego kto dobrowolnie przyznał się, resztę zaś w przewyższającej ilości pretensyi uchylil i odprzyśadz się Stokliszczanom kazał. *Czytać Dekret od Karty 188. do Karty 208. od słów:*

Ponieważ Mieszczenie i Włościanie Stokliszcy po ścisłym Sądowym o też pretensye wyexaminowaniu iedni do niektórych należności zeznawszy się, a drudzy całkowicie zaślufowaney od W. Pifarza Ziemi: Kowień: pretensyi zaprzeczyszy na pewność ofiarowali in evadendo przyśięgę, zaczym My Sąd Kommissarski &c.

Te wszystkie pretensye na dzieściu Kartach czyli na 6. arkuszach w Dekrecie znaydujące się widzieć należy, żeby wraz każdy przekonany został, iż Starosta nie Zdziercą, iak zabiegli w złość nazywać i czernić go ośmielili się; ale był nadér dobrym dla tychże Mieszczen i Włościan Oycem, kiedy tak wielkie remanenta Czynszow i Zboża znośił, owfzem w samym czasie procedowania z sobą ratunku nieodmawiał, gdy nieurodzaje sposob im dożycia uymowały.

Większa część tych remanentow iest zaparta przez Mieszczen i Włościan wziętym Juramentem; a i pozostała do której się dobrowolnie według swego ułożenia przyznali do kilkunastu tysięcy obęmuie waloru. —

To tedy wszystko pokazuje iakim był i iakim iest Panem dla Mieszczen i Włościan Starosta, gdy im nie tylko w Czynszach zalegających folguie,

folguie, lecz jeszcze Zboże bez żadnego pożytku rozpożycza, Koni, i Woły na prośbę każdego daje, a ich famych do żadney więcej nieużywa roboty iak tylko w famym Dworze. Jeden jest Folwark tylko same Fundum Stokliszek; gdzie się Krescencya zarabia — a i ten w obszerności swoiey nie jest rozległy iak Inwentarze świadczą, na stronę nigdzie niebywali użyci, i fami tego niemówią — mógłże im ten jeden Folwark tyle ucisku sprawić, ile oni sobie z buntowniczey podniety, rość przedsięwzięli, i fałszywemi przed Publicznością obryli żałami —

Zniośła się przecie cała ta plama, gdy się już okazało, że ich wszystkie pretensye były napchane iadem zeszłego Pileckiego — i gdy wżaiem fami przed Sądem Kommissarskim wyznali co są swemu Staroście w Czynszach, w Arędach, w Zbożu, w Koniach, i w Wołach winni.

Ze zaś po tak uroczystym wyznaniu, i po wzięty na odparcie dalszey pretensyi Juramencie Sami odstąpili tegoż Juramentu zajmując ryczałtową appellacyą wszystko. Więc już ich dopiero do przysięgi puszczają Prawo broni, a Ammissyą też Prawo zapisać dysponuie, i wszystko na nich yprządzić, co Punkta weryfikacyi wyszczegulnione zamykaia w sobie.

Punkt 46. i 49. weryfikacyi okazał, iż Kazimierz Grzybowski, Kazimierz Zaparacki i Stefan Araszkiewicz wysypali w Lesie Zyta Dwornego Ośmin 3. a zaś Stefan Araszkiewicz, Szymon i Mateniz Brazyowie skradli z Gumna 3. Cwierci Zyta.

Sąd Kommissarski i z tey pretensyi dozwoił oczyścić się im Juramentem; Czytać Dekret od Karty 207. — oni jednak nie idąc w Ewazyi gdy odzew uczynili, już tym samym są w obowiązku tego Zboża wrocenia lub pieniężney zapłaty.

Kategoria czwarta przeciw Weryfikacyi od Mieszczan i Włościan uczynioney.

Jak cały postępek Mieszczan i Włościan w tym Procederze był naynieśprawiedliwszy, i tylko fałszywemi ludzony kolorami; tak tym więcej odkryło się fałszu przez ich weryfikacyą, gdy będąc w famych Czynszach wiele dłużnemi W. Pisarzowi, trafili zmyślić do W. Starosty sześćkroć sto tysięcy z okładem pretensyi.

Pierwszą ich pretensyą Punktem weryfikacyi *piętnastym* i 8. zaięta, o przebor Czynszow, zamiast uznania tey czystej prawdy, że presuperata z posiadanych w dwuynasob gruntow do Starosty należy, ponieważ oni mają dla siebie opisane warunki Inwentarzem 1758. Roku, iż z Włoki 26. Zł: i Gr: 4. od Mieszczan 32. Zł: od Bojar a 16. Zł: od Ciągłych Włościan zawsze do opłaty należy, i ponieważ fami ten Inwentarz w przewodnictwo Sądowi Kommissarskiemu podali.

Gdy tedy im jest położona miara, a gdy nad ten zamiar więcej każdy miał Gruntu, więc z większości, do której mu żadne nie służyło Prawo, sam tylko Starosta mógł mocą Przywileju korzystać, którego Przywileju jest brzmienie takie —

T wszelkich sobie z tamtąd pro libitu suo wynajdować pożytkow aż do ostatniego życia swojego kresu.

Sam Dekret Alfeldoriki wysłaiac Sprawę na Kommissyą, niedozwoił im większych z Gruntow obficiey posiadanych pożytkow; gdy wyraźnie Sądowi Kommissarskiemu zlecił kazać uczynić wymiar, a coby posiadali więcej niż w czasie Lufracyi, z tego ustanowić placę.

Gdy tedy wczynie Lufracyi placili z Włok podług Inwentarza 1758. Roku Bułharynowskiego, i gdy sami przyznają owszem proszą, że i teraz tyle płacić powinni, toć nader iasna Konwikcyja iż płaca być dziś uważana musi do proporcji posiadanych i posiadających się Gruntow.

Jaka zaś jest proporcya dziś posiadających się Gruntow, zapewnia Komorniczy Inwentarz w czasie Sądu Kommissarskiego sporządzony, i przez tenże Sąd konnotowany, z którego dochodzić przez szczegół potrzebą, iak jest wielu takich, którzy mnieyszy Czynsz nierównie płacili Staroście; a przeto samo obowiązaniem byłoby powinni do zwrotu z tylu lat branych z Starościńskiego Gruntu pożytkow: widzieć w tym miejscu Inwentarz Komorniczy wraz z Mappą każdej Wsi i Miałeczka z wyszczególnieniem oraz gatunku Ziemi w Roku 1787. gbra 1. Dnia sporządzony, który się składa:

Sąd Kommissarski zgromadziwszy wszystkie uwagi nad ich z tego źródła pretensją; przeświadczaąc się oraz widocznością rzeczy na Gruncie, i doświadczaąc, iż robiąc przez szczegół ogólną kalkulacyą więcej im przydzie zapłacić Staroście z presuperaty Gruntowey, niżeli oni pokazuia ugimanowanego przeboru, słuchając niemniej Anektorskiego Dekretu, który zobowiązał dopełniać powinności Inwentarzami zaiętych i placenia podług nich Czynszow uznał na W. Pisarzu Jurament na tym:

Jako Podatek Czynszowy od Mieszczan i Włościan Stoklijskich taki a nie inny iak za W. Bouffala był placony, do daty niniejszej wybierał, a nowych Podatkow nie ustanowił, i nie nakładał; natym: iako Mieszczanom i Włościanom Stoklijskim wymiar Gruntow proponował, którego oni akceptować nie chcieli, i na to się niezgodzili — którego Jurament iako ewinkujący rzeczywistą prawdę, i dziś oświadcza. — Czytać Dekret od Karty 150. do 155. —

Niechciał W. Pisarz mieć ich w ciemnym mniemaniu za co większa jest płaca nad Bułharynowski Inwentarz starał się więc wraz przekonać wymiarem że każdy do proporcji płacy posiada Grunta. Oni zaś bliżej tę prawdę znając, że każdy więcej ma Gruntu, niż płaci, wymiaru nieprzyieli; a tym samym słuszność dających się Podatkow przyznali sobie.

Konfrontowali oni kwity z Inwentarzem Dworzańskim Kozierowskiego; a Gruntu z tym Inwentarzem konfrontować niechcieli; bo który jest w tym Inwentarzu na półwloczu zapisany, ten dopiero pokazał się mającym Włokę, albo półtory. — Konfrontować dopiero oba Inwentarze zaczawszy od Olszynik Wsi Bojariskiej.

Kozierowskiego Inwentarz dla W. Pisarza stał się nader szkodliwym, bo on według ostrzeżenia Kommissyi w Roku 1775. Julij 8. Dnia w instrumencie mu danym, nie był powinien do prowentow wdawać się, a przecie wdawszy się w też prowenta 408. Zł. ubytku z nich uczynił, co widzieć i konfrontować z Lufracyą 1765. Roku, a oraz czytać Instrument w nadmienionej dacie.

Oplacając więc W. Pisarz corok podług Lufracyi 1765. Roku miał decesu po 408. Zł. Gr. 28. ten zatym ubytek z Lufracyi 1765. Roku stosować należy do tych źródeł Podatku, które Dworzanin iakimści zrzędzeniem albo ominął, albo wciągnąć zapomniął. — Czytać powtórnie przyczyny Dekretu; dla których Mieszczan i Włościan kaśnie pretensją.

Drugim

Drugim Punktem Weryfikacyi swoiey zaskarżyli Stokliszczanie W. Pisarza o przebor Podymnego, lecz iak każda tak i ta ich Skarga była nayzawodnieysza, gdy sami wyznali przed Sądem iż tylko po Zł: 9. płacą iak świadczy Dekret na Karcie 156. od słów: *według przepisu wzmienioney Konstytucyi nie więcej rocznego owego Podatku iak tylko po Zł: 9. z kurzącego dymu do Dworu Stoklińskiego dotychczas dawali, a gdyby nad takowe quantum który Gospodarz miał więcej z swey Sądziwy, czyli Dymu opłacać stiam o to żadney niezakozyli, i nie zakładają Skargi.* =

Jakież tedy to przebor, gdy żaden Grosza więcej nie dał nad zamiar zapadłego w tej mierze Prawa? lecz Mieszczanie z Włoszianami równie chciwi na zyski, iak i na Czernienie swego Starosty, to wmawiają przeбором, co znowo-osadnych i osiadających do Starosty wchodziło — Jakby to niewolno już było Staroście osadzać i Podymne wymawiać, która dopoty tylko mu do użytku służyła dopóki Stany nowej nie naznaczyły Lustracyi, odtąd zaś potężniejszej Lustracyi już te podymne do Skarbu Rzeczpltey wpływać zaczęły! =

Sąd Kommissarski widząc tak nędzne i wyczerpane z wszelkiej przyzwoitości zarzuty, uchylił Stokliszczanów żądanie, a Podymne w takiej regularności iak Prawo postanowiło do Skarbu wnieść każdemu zalecił. *Czytać Dekret od karty 155. do 157.*

Punktem trzecim Weryfikacyi skarżyli Stokliszczanie W. Pisarza o wybierany Podatek Polesnego, Zarnowego, Rogowego i Oknowego, ale utorowaną idąc zawsze swej złości drogą, dwa ostatnie artykuły Podatku Oknowego i Rogowego zmyślił, bo ich iak w naturze nigdy nie było, tak i na Sądzie Kommissarskim dowieść nie zdołali, a co zaświadcza sam Dekret na karcie 158. przez słowa:

A gdyby udzielny Podatek Oknowego i Rogowego do tych czas wybierać miano, ani rejestrami birczemi, iakie na Sądzie naszym są złożone, ani też świadectwem Inkwizycyi nie przeświadczone.

Jak to tedy dla zrobienia w Sądzie impresyi złość Ludzka do wielkich rzuca się fałszów, a przez nie dopiero postać ukrzywdzonego wyobrazić stara się, aby w zamęcie cokolwiek zyskać na swój awantaż. Lecz prawdę mówiąc, próżno tu samych Stokliszczanów obwinać, trzeba daley sięgnąć, a zapewna duch WW, Malinowskiego i Pileckiego ozwie się, bo oni sami i Suppliki im składali i Mandaty wynosili, i Manifesta ustawne po Kancellaryach zapisywali, iak złożone Listy już przekonali, i iak tu składająca się Supplika a własną ręką Pileckiego napisana usprawiedliwia.

Cały zatym ten postępek obrzydliwej wexy na nich zwałić się powinien, a oni mają doświadczyć rygoru Konstytucyi 1726. Roku.

Pierwsze zaś dwie małe daniny Polesna i Zarnowa zamiast Kołedy od zeszłego Bouffała z Włoscią umówione na fundamencie Bulharynowskiego Inwentarza i w nader małej proporcji będące, bo zawsze przy Kontrakcie Aręd zostają Zarna, a Polesne ten tylko dawał, kto do Starościńskiej Puszczy na zyski swoje po Drzewo iezdził. = Wszakże i te obie Daniny, choć są obiektem małym weszły już w Lustracyą 1765. Roku. Bo za zeszłego Bouffała exekwowały się; a Kozierowski dla tego deces perceptowy swoim Inwentarzem zrobił, że nie stosując się do Lustracyi 1765. Roku zapomniał o tych dwóch źródłkach, z których na zaboriskowanie 408. Zł: miał należeć i aktualnie należy przychod, a którego i dopiero, iako exystujący pod momentem Lustracyi 1765. Roku jest

terazniejsza Lustracja na dochód Skarbu obrocony. Co zaświadcza Lustracja, którą czytał w dacie 1789-Roku. —

Zarówno zaś danina dwa razy do Publicznego Podatku wpływa, a to przeto, że jest aplikowana do Aręd, z których Aręd Intryta w polowie Publicznemu należy się Skarbowi, a następnie i w całości należeć będzie.

Jurament W. Pisarza ofiarowany już go w tym usprawiedliwia, że tego Podatku sam nieustanawiał, ale po zeszłym Bouffale z dawnych przed Lustracją 1765. Roku umów zaślął, czego nawet sami Włościanie przez Inkwizycję dowieść niezdolali.

Skoro zatem rzecz i do tego Punktu iawnymi dowodami ewinkuje się, i skoro terazniejsza Lustracja lubo Włość sama profita, i Starosta zgadzał się, nie wyrzucała z rzędu Podatkowych percept, już tym samym Włościan do W. Pisarza pretenzja żadna, i upadkowi podlega, a którą uniechcemnie należy iak już i Dekret Kommissarski uniechcemnił. Czytał go od karty 157. do 158. =

Czwartym Punktem Weryfikacyi o narzut iakoby wyrabiania, wywożenia, i spławienia do Kowna Brusow w swoich dniach nad powinność zażkarżyli W. Pisarza, a nie mając na nie dowodu prócz gołosłowney czerni okazać niezdolali i niezdolają.

Bo W. Pisarz leżeli ich używał, tedy nieinaczey, tylko za Czyny, podróżę, i za opłatę gotowemi pieniędzmi iak i Ludziom ustronnym, co nawet złożonemi Regestrami bierzemi pod Rokiem 1785. i 1786. dowodził, co takoz Inkwizycja poświadczyła, i co w ostatku własnym Juramentem na Sądzie Kommissarskim ofiarowanym, i tu powtarzającymi się usprawiedliwił. = Stowa Dekretu na karcie 158. albo należnym Czynom, albo opłatą gotowizny, alboliteż wytręceniem dni Panieczyny, lub ustąpieniem podrosczyny, był każdemu zakompensowany. Bierzem Regestrum Ekonomicznym 1785. i 1786. Roku przy adnotacyi Ekono. że Brusy za Czyny przyjęte, mającym probowano = do tego ponieważ ekspedycyowana w tej sprawie Inkwizycja takowe zaświadczenie usprawiedliwia, przy której Inkwizycji W. P. Pisarz ił w odwoździe idący na twierdzą tej prawdy Jurament ofiarował &c. &c.

Zbior tedy wszystkich Stokliszczanow pretenzji ma iednostyną cechę, że są zmyślonemi, i dla tego niczym wsparć fałszow swoich nie podolali, a zawżę ich Protektorowie w zysku wstyć odnieść musieli, iesli tylko są zdolni czuć hańbę tę w którą się oblec nie wzdrzali, determinując włościan na Akcye nacyzarniejsze.

Skasować należy zatem te ich pretenzji a Komissarski utwierdzić Dekret. =

Punktem piątym weryfikacyi, skarżyli W. Pisarza o działka i podwody. A zapomnieli że wtym samym Inwentarzu Buharynowskim kturen zaślala Lustracja 1765. Roku i kturen oni sami zaprowadnika podali, znajdują się tak działka iako i podwody — Rownie w Inwentarzu Kozierowskiego, kturen znou w tym miejscu widzieć.

Nawet W. Pisarz o podwody do hnic miał nayregularniejszą pretenzją, bo albo cale nieużywał, albo naymniey, a przecie 4. podwody do Miasł poblizszych, lub iedną do Krolewca miał Inwentarzem Buharynowskim sobie ostrzeżone — a co wszystko Lustracja 1765. zaięła, i tak działko iako i podwody obróciła na Prowent ogulny.

Jak

Iak ci włościanie niemają zmyślać w infzych rzeczach do Starosty pretenfji, kiedy Inwentarzom przepuścić niechcieli, i żądali tego co już niewzruszoney ofsamych Starostow nabyło mocy. i co równymże porządkiem i przez teraznieyszą Lustracyą jest na Skarb zabezpieczonym. Czytać teraznieyszą Lustracyą.

Sąd Komisarzski skafłował tę im pretenfją, i wszystkie przyczyny w Dekret swoy zebrał, które pokazywały Włościan nadaremna burzliwość. *Czytać Dekret od karty. 159. do 160. —*

Punktem 7. zakarżyli W. Pifarza o Zatrzymanie Ludziom Jurgiel-tow, a 9, o wypędzanie ich na obławy, lecz i te skargi a ni wyższym walorem ani obfiszemi dowodami zaszczycają się. — Gdyż Regestra Ekonomiczne kalkulacyjne świadczą o dawnych Jurgieltach, a nad to żaden z tych komuby były zatrzymane załugi, skargi nigdy nieoświadczył i przed Sąd Komisarzski nieprzyszł — Dla tego więc Sąd Komisarzski wezwawszy następującej racyi skafłował ich żądanie. Słowa Dekretu na karcie.

Ponieważ Żaden tak z dawnieyszych iako i teraznieyszych służących Dworowi Stoklińskiemu ani przy expedyowaniu Aktow weryfikacyi, ani też w Czasie odchodzących Produktow, i Replik przed Sądem oto się nieżalił —

Otoż delacya za cudze pretenfje? Każdy kto służył mający więcej sumnienia od oskarżycielow złośliwych, nieśmiało tego mówić, czego niedoświadczył, bo za co by miał służyć będąc i dobrowolnie zgodzony żeby jego niedochodziła płaca, a przecie po lat 8. i różnie za dobrowolną ugoda z infzych stron służyć ludzie —

Z brania na obławy równie jest nieprzyzwoita pretenfya, gdy to mu-sem nigdy się niedziało ale na ochotnika oznajmowano i traktowano, a w ostatku kto zabił zwierza Płacono — iak więc z tą co im samym z dobrowolnego iścia dawało zyski, formować do Starosty pretenfje. — Niedale o tej prawdzie wątpić Komisarzski Dekret ktorego na karcie 161. te są słowa.

Ponieważ Każdy na obławach i polowaniu nie zmusu lecz zwołasney ochoty albo Pańszczyzny będąc, iako zaświadcza w tym Inkwizycya, nie tylko nakarmiony i utraktowany, lecz owszem za zabicie Każdego Zwierza słuszną zapłatą kompensowany został.

Coraz tey bliżej docieka Sąd; iaka to zabiegłość w skargach, kiedy same Dobrodziejstwa im od Starosty czynione, są dziś placem skargi i żalu, przeciwko Staroście, a ludzkość tak daleko z ich ferc uciekła, że najmnieyszey cnoty Stroście swemu zostawić nie przedsięwzieli.

Dekret Komisarzski oba te Punkta znikczemnił, więc go dopiero utwierdzić należy, a Stokliszczanow skarać, że tak śmiało postępują w skargach cienia prawdy mieć niemogących i niemających.

Punktem Dziesiątym i jedynastym weryfikacyi swojej, skarżyli o przededawaną i brane iakoby koła, oba te punkta okazały się nierzetelnemi, gdyż pierwszy pochodził z Inwentarza Kozierowskiego, a drugi iżby kiedy mieli koła dawać, żadnego nie złożyli dowodu. Owszem Inkwizycya zganiła te ich mniemanie, a oktorey Dekret na karcie 161. świadczy pisząc.

Azaś o braniu koł przez Dwor Stokliński Inkwizycya niezaświadcza &c: skasowane więc są iako nikczemne obie te pretenfje, które i dopiero skasować trzeba a Komisarzski Dekret utwierdzić.

Punktem Dwunastym Stefan Jaskuteł, miał rzecz o krowę, a Michał Brat o wołu, które im za to byli wzięte że zawsze mając szynki Dworne z postronnych Karczem żytkiwali Trunki, Sąd Komissarski potrąciwszy w części założony Sztrof Inwentarzem Bułharynowskim ostatek dopłacić kazał, lecz że oni zbyt wysoką cenę podali, ieden za krowę 8. Talarow, a drugi 9. Talarow za wołu przeto też ofiarowanego Juramentu niewykonali, i od tej rzeczy na której się do przyięgi wzięli odstąpili, czyli w amisyą mocą Praw wyżej przywiedzionych podali. *Czytać Dekret na karcie 162.*

Punktem 13. 14. 15. i 16. zformowali Pretensyą do W. Pifarza o wory z solą, które się zepluć miały — o Miody połowiczne — o wzięcie po kop 2, Pszenicy u Michała Braziona, i Kazimierza Jaskuteła, o przepędzenie dni rocznych nad ustawy Inwentarzowe i pożyczoną kulową słomę, ale i te pretensye są nieodrodne od wyrezelwowanych. — bo.

Wory jeżeli potrącili, sami są winni, czemu starania do wzięcia ich albo skargi zaniedbali, na nie wory W. Pifarzowi potrzebne nie były, i zatrzymywać one rozkazu nie wydawał, tak iak najmniejszej od nich powinności niewyciągał nad znaydzioną po zesłłym Bouffale = Miody Połowiczne znalazł po zesłłym Bouffale, a tych gatunek jest taki, że prawie zawsze każdy Włościanin, żeby się mu lepiej udawały przychodzi do Dworu, i wbiłnikowstwo z sobą zaprasza, albo sam Dwor dostawszy z kądkolwiek Pszczoły Włościaninowi daie, z którego pospolicie połową dzielić się musi, a to nietylko z Dworem, ale i z obcymi ludźmi poştanawia, i tym samym do połowy należenia przymusza, czego już potem przez żaden sposób rozrywać inaczej nie może, chyba oddając połowę równą Pniow z Pszczołami.

Ze tedy takim sposobem za zesłego Bouffała uformowała się spulność, przeto Dworzanin Kozierowski przy podaniu W. Pifarzowi Starostwa spisał w całej Włości Pszczoły, a Starosta idąc za przewoźnictwem tych ułożeń, wszystkie te obrządki zachowywał, iakie się używają w spulnościach miodowych. to jest: do każdego Włościanina musieli Wodkę, Chleb wozic, i cały Dom tak traktować, aż poko oni sami końca swojej chęci nie założyli, przez co tyle niemal tracił w wydatku, co ta drobna satysfakcyja przynieść obiecywała.

Słomę żeby u kogo pożyczal kulową, przeświadczenia niełożyli, oświadczył iednak i dopiero oświadcza, iż jeżeli kto ma daną sobie kartę na wiele sztuk w każdym czasie za okazaniem iey. odda — Dni przepędzać niemógł, gdyż na stronę nieużywał, a Inwentarzami co byli obowiązani zrobić, to gdy robili niemożna za przepędzenie liczyć — Pszenicy za Ispalz ledwo kilka snopów z ich samych dobrowolnego tej szkody uznania wzięto o czym Inkwizycya świadczy iak Dekret zapewnia na karcie 164. w słowach.

Ponieważ Michałowi Brazionowi i Kazimierzowi Jaskutełowi w nadgrode za Ispalz Dworowi Stoklińskiemu iako przez Inkwizycyą jest zaświadczone, Pszenicy w snopie i to niewiedzieć w iakiej wielości przez tenże Dwor Stokliński słusznie jest wzięto &c.

Inne zaś pretensye które Stoklińszczanie w punkcie 13. umieścili bez dowodnie, nieznaleźli takż iako w zmyślonej skardze z Inkwizycyi wspacia, i takie o tych pretensyach dał Dekret świadectwo na karcie 163. — *Słowa Dekretu.*

Inne zaś pretensye w tymże punkcie 13. umieszczone iako to oddawanie dranic, Łyczanych powrosow, i krencenia onych, ani świadczeń Inkwizycyi, ani Inżeni żadnymi dowodami nie są wsparte &c.

O przepędzeniu dni roboczych naywięcej zawsze w swojej weryfikacyi utyskiwali — bo się stołować do Inwentarzy niechcieli, iak zaś rzecz wymyśloną tylko z Siebie mieli, tak w punkcie 16. swej weryfikacyi oświadczyli iż niepamiętają wieleby im dni Dwor nad Powinność iść kazał. Czytać Dekret odkarty 165. do 165.

Punktem 17. i 18. weryfikacyi Krzysztofowa Łakstowska miała pretensyę za krowę i cieluszkę, krowie kładła wartość Talarow 4. a 10. Zł: cielenciu. Sad do skargi iey i do ośiarowanego Juramentu przychilał się, Sądził tę pretensyę, ona jednak Juramentu wykonać niechcała, i appellacyi szczegulney iako w szczegulney pretensyi nieuczyniła; więc dopiero amissia czyli u padek należy przeznaczyć.

Mieszczan i Włościan była pretensya o furmanki nie kiedy wzięte, i oto że Brygada stała = Furmanki Chociaż naymniej używane są Inwentarzami dozwolone, a Brygada Choć stała to im za wszystko płaciła iak świadczy Inkwizycya i Dekret nakarcie 167.

Ponieważ żołnierze Brygady Husarskiej Konfystuiący w Stoklifszkach każdemu gospodarzowi iak świadczy o tym Inkwizycya za wiktowanie siebie według ugody oplacali.

Sad Kommissarski te wszystkie pretensye rozważywszy, gdy w żadney z nich nie znalazł nic takiego w czymby można było Starostę oczernić, pokasłował one, więc i dopiero toż z tymi pretensyami uczynić należy z rozciągnięciem wraz kary za impozycye tak nierzetelne, i cienia krzywdy mieć nie mogące.

Punktem 19. Weryfikacyi skarżyli o wybieranie od Włościan żyta; lubo sami też same żyto w małej części wybrane znowu rozebrali = Chciał bowiem W. Pisarz wprowadzić ten chwalebny zwyczaj, iżby Włościanie mieli swoy Magazyn na przypadek nieurodzaju, i tem celem pod dozorem Stoklifszczanina Braziukiewicza, fundował ony, zachęcając zsypkę bez przymusu, niektórzy tedy w iakiejsis proporcji dawali, co też potym Braziukiewicz w czasie potrzeby porozdawał, a jednego ziarna do Dworu nie wniośł, Włościanin i Dwor nie pożytkował, nietai tey prawdy Dekret na karcie 168. gdy pilże.

Ponieważ W. JP. Mineyko Pisarz kazawszy zsytać kilka Beczek do Magazynu na zapas, dla wsparcia onym ludzi zubożałych, też żyto na samychże Włościan w czasie Karystyinym iak zeznał Examinowany Braziukiewicz owego Magazynu Zawiadowca, w proporcję każdego potrzeby na żywność porozdawał.

Choć tak zbawienny dla dobra samychże Włościan był zamiar — choć oni sami skutkiem zsyпки karmili się, przecie za to co sami ziedli, płacić sobie kaza, i na miejscu wdzięczności pełne wzgardy rozśiewaia czernienia —

Wiele jest co do swego usprawiedliwienia mówił Starosta, okazując co dla Mieszczan i Włościan czynił, i gdyby z ich serc nie była wygnana sprawiedliwość, wyznaliby sami, że cały zbior zboża w dość obfitey liczbie, oni przez te wszystkie lata ziadali, a i w ten czas nawet gdy dla mizernych urodzaiow przykupować musiał, nigdy od dawania im chleba niewstrzymywał się, bo Pańszczy-

zna robiąca we Dworze pilnowała Kuchni, z której każdodzienny pokarm z dodanym chlebem był dla niej wolny. =
Dwudziestym Punktem Weryfikacyi urosłi pretensye szczególne na traktowanie Walentynowicza Zł: 8. o zabor dwóch Strzelb, o zabor 6. kop żyta, i do Juramentu na tych szczególnych ofiarowali się pretensyach.

Sąd Kommissarski 8. Złotych na traktowanie Walentynowicza, niegdyś flugi W. Pisarza iako żadnym dowodem nie wzięte, i do W. Pisarza źle zregulowane uchylł, a na Strzelbach dwóch i na życie według dobrowolnego zabrania się, tak walorze iako ilości Jurament decydował, toż im nadgodę przeznaczył — Czytać Dekret od karty 168. do 169.

Lecz oni gdy tylko nawiasem rzucali napaśne pretensye, żaden przeto na wygranej rzeczy Juramentu wykonać nie chciał, i nawet przez szczególną appellacyi nie oświadczył, ogólna zaś appellacya zajmować tego nie może co szczególni według żądania wygrawszy, appellować już przyczyny nie mieli,

Z tych przeto przyczyn, i w tych pretensyach zapisania amissyi W. Pisarz żąda.

Dwudziestym pierwszym Punktem Weryfikacyi wznawiali pretensya, Maciej Sołykiewicz i Michał Walwonia o bonifikacyą za wyrodek brułow. — Lecz że ta wszystka ich pretensya w powyższych Punktach dowodami Regestrow, Inkwizycyi, i Juramentem W. Pisarza rezolwowała się, przeto też Dekret Kommissarski uchylł ich wymysły, który i dopiero stwierdzić należy. Czytać Dekret na karcie 170.

Osobliwszego ięszcze ciż Mieszczanie i Włościanie użyli fortelu skarzając W. Pisarza o zabor koni tych, które W. Bouffal za własne skupiwszy pieniądze im porozdawał, a za które oni gdy się wypłacić nie byli w stanie, przyjąć Dwor musiał konie choć iuż wypracowane.

Sąd Kommissarski zawierzywszy goło-słowney napaści Włościan, uznał im Juramenta, tak na wyrażonej od nich cenie, iako też i na tym że są któremu do Dworu pobrane konie. Tego zaś rzecz stanowiącego Punktu nie decydował, za czyje pieniądze były od Żołnierza skupowane konie — Czytać Dekret od karty 170. do 171.

Dopiero tedy gdyby się zdało Sądowi te ich szczególnię o konie utwierdzać pretensya, tedy o dolożenie tego Punktu do Juramentu zachodzi prośba, iżby przyśięgli natym.

Ze te konie nie za pieniądze zeszłego Boufala są kupione =

Jak oni mogli sami kupować konie, kiedy i dopiero Starosta im ze Dworu dawać musi, i dla tego Punkt Juramentu żądający się ma obie strony z troskliwości pozbawić, i on tylko może ich pretensya iakożkolwiek przed wiadomością W. Pisarza, że dał Bouffal wyewinkować.

Punktem dwudziestym drugim Weryfikacyi skarżyli szczególni Włościanie, mianowicie Marcin Kozłowski i Antoni Hermanowicz o stratę klaczy iakoby pod ciężarem. Józef Judycki o zabor dwóch wołów i klaczy; Paweł Kazian o wypędzenie Brata, o Jurgiel Siostry, Mateusz Płoszkuc, Wawrzyniec Balonis, Jerzy Mikiewicz o Jurgielta, Wawrzyniec Łazar o Samodział łokci 25. o wyprzedanie bydła za tanio na opłatę Czynszu = Mateusz Kiszkonis, Bartłomiej Kiński podobnie o sprzedaż Bydła na Czynsz, i o zostawione Żyto przy opuszczeniu Chaty na gruncie = Kazimierz

zimierz Wiński o zabor Kontusza, Antoni Pilecki o Warstat Stolar-
ski i o 10. Rubli przez Bouffała iemu obiecanych, Tadeusz Ho-
fubowicz o odbyte drogi, Katukiewicz o kontusz, kurtkę, i bie-
liznę, Jerzy Pienkiewicz o zabranie po wyjściu jego z Chaty Zy-
ta i Klaczy.

Miedzy temi pretenzjami są tu żywi i umarli, są tacy którzy się da-
wno nie znajdując w Stokliszkach, są tacy którzy stanawszy sa-
mi przed Sądem wyznali, że pretenzyi nie mają, i że tylko dla
tłumu większego umieścili, żeby jednak przez szczegół każde-
go pretenzyi doświadczać, tym porządkiem następuje w szczegó-
łności odpowiedź.

Marcin Kozłowski w drodze z Zydem pomieniał Konia i ofszukanym zo-
stawszy, że go sprzedał za Zł. 10. W. Pisarz nadgradzać mu zato
izali powinien, że zaś tak było, Sąd Kommissarski przed którym
on to wyznał świadczy na karcie 173. temi słowy:

*Ponieważ Marcin Kozłowski tak sam na Sądzie zeznał, w drodze konia z
zydem zahandlował, za którego gdy wziął tylko Zł. 10. winie swojego
handlu poniesiony deces przypisać powinien &c.*

Antoni Haraśimowicz iechał parą Koni bez ciężaru, i że Konia czy strą-
cił, czy sprzedał, Dwor ma zato nadgradzać, że zaś iechał parą Koń-
mi sam wyznał. O czym takż zaświadcza Dekret na karcie 173. —
w słowach:

*A Antoni Haraśimowicz według jegoż wyznania iadący parą koni &c. dowieść
nie może.*

Jozefa Judyckiego wpełnili pretenzją, Człeka obcego i we Włości nie-
najdującego się, a który do Sprawy na Sądzie Kommissarskim nie-
stawał, i iey niepopierał o Klacz i Woły.

Paweł Kiezin i dalsi uponinając się swych zasług maiaczyli tylko w zmy-
ślonej z namowy Stokliszczanów skardze, bo zapytani Sądownie
sami wyznali iż i pieniędzmi i zbożem Dwor im dostarczał. — Sło-
wa Dekretu na karcie 174. —

*Paweł Kiezin i dalsi o zasługi dopominek czyniący, według ich samych na Sądzie
rekognicyi, różnemi czasami przez trakt służb swoich, już to gotowem pie-
niędzmi, już to różnym zbożem z Dworu Stokliskiego wybierali, a czyli-
by im więcej nadto należało, i wiele pewnego zamiaru nie czynią,*

Zapewna ten niema chęci krzywdzić Służebnika kto mu na każdą pro-
zbę daie in vim zasług i pieniądze i zboże, i zapewna W. Pisarz tey
ich zasługi drobney niemiałby serca przywłaszczać, która z dobro-
wolney umowy postapioną była, jeżeli tedy niewięcey nad zasługi
wybrali, śmiało powiedzieć może, że żadnego Sługi groź nie-
zalega. —

I spaż otawy Zmijowskiego iakoby przez Walentynowicza żadnym
dowodem niewsparta, a przeto Sąd Kommissarski za napaść ią ra-
czej uznał, niż za pretenzją. —

Lawryn Lazar, Mateusz Kiszkonis i Bartłomiej Wiński że poprzedawali
bydło i 25. łokci samodziątu na opłatę Czynszu, zato ścielą do Staro-
sty pretenzją — Winni są sami że się zawsze z Czynszem opóźniali
i nie prędzey stawali się czułem, aż po długim oczekiwaniu Kancel-
laryi wychodziła delata.

W. Pisarz jeżeli od nich brał które bydło w Czynszu, zawsze taką ceną
przyimował iaka się w targu dla nich zdarzać nie może; lecz gdy
zaczęli szemrać i przeciw tey dobroci, niechciał więcey bydlęm
przyimować, a oni przecie i cudzemu zbywając zawsze na Staro-
stę, zwalają winę.

Bartłomiej Winiski i Jerzy Pietkiewicz zadłużywszy się Dworowi w różnych remanentach uciekli porzuciwszy Chaty; komuż więc z tych pułtoszy Zyto należało, zapewna nie Stokliśczanom, tylko Staroście, a oni i z tego uformowali do Starosty pretensyą choć za te Chaty ani Czynszu, ani roboty, przyieli na siebie, niteż remanent oświadczyli zapłacić: że tak jest cytują się Dekretu słowa z karty 174.

Ponieważ Bartłomiej Winiski i Jerzy Pietkiewicz opuszczając Chaty, różne po sobie zostawili remanenta, za które według zaświadczenia na Sądzie niektórych Meżow i samychże rekognicy, pozostałe po nich Zyto przez Dwór Stokliński słusznie jest zabrane.

Tadeusz Winiski Syn zmarłego Kazimierza Winiskiego i Kazimierz Katulewicz stanawszy obecnie na Sądzie wyparli się pretensyi, którą Włość idąc przeciw Staroście złośliwie powcisła; słowa Dekretu na karcie 175.

Ponieważ Tadeusz Winiski Syn zmarłego Kazimierza Winiskiego, i Kazimierz Katulewicz stawiając oświadczenie na Sądzie — jeden iż Ociec jego nigdy Kontusza nie miał. i że Dwór Stokliński żadney im odzieży nie zabierał takowych swych pretensyow wyparli się.

Antoni Pilecki mając u siebie Warstat darowany od zesłego Bouffała, przecie i ten Warstat między pretensyami położył, o któren Warstat W. Pisarz żadnego nigdy upominku nie czynił — a to i Dekret przyświadcza na karcie 175. — dzieścię zaś Rublow iesli deklarował zesły Bouffał, niech się cieszy, abo niech zdobywszy się na dowod tej obietnicy idzie do Sukcesorow —

Punktem 23. i 25. weryfikacyi oskarżyli o narzut Soli, o Grzyby, Jagody, i Ptastwo; a dowodu według swej skargi nie przynieśli, o wżem w każdym mówieniu wydali sekret zmyśloney skargi, bo w punkcie 6. weryfikacyi powiedzieli że 3. iezdzili po Sol w podwod 20. — a w tym punkcie zamiast 60. podwod, 20. położyli — przeciw czemu i składające się z Cel Kwity pozostają.

Tę Sol sprowadzoną w więkzey części rozebrali Dwory, toż Arędarze, a z Włoscian ten tylko brał kto potrzebnym znalazł się i to w cenie bardzo mierney — dla tegoż Włoscianie nic pewnego o Soli Sądowni Kommissarskiemu nie podali, że prawdy wyznac nie chcieli — Sąd też Kommissarski widząc tylko wnioski i bałamuctwo same uchylił tę pretensyą, czytać Dekret na karcie 176.

Grzyby, Jagody i Ptastwo z dawnego nader zwyczaju Włość przynosiła i to wtenczas, kiedy bywał urodzay, a W. Pisarz i tey drobnoty z siebie nie nałożył — naydawniejszy Inwentarz pod Rokiem 1670. Junij 15. obowiązywał Włoscian do dawania Ptastwa, Jay i innych rzeczy, któren Inwentarz widzieć w namienioney dacie.

Możno więc miarkować zkąd idzie początek dawania ptastwa, a gdy tak dawny zwyczaj trwał aż do Lustracyi 1765. Roku, iuż tym samym na zawsze utwierdzić go należy.

24. Punktem zaskarżyli Starostę o zdezolowanie budowli, a wprzód utylkiwali że ich do różnych budowli zapędza, że budynek nowy wystawić musieli, i iakaż to a koleyno, co donich należy z tego rodzaju pretensya?

Sąd Kommissarski tak nikczemny zarzut, z prawdą nie mający żadnego związku odrzucił; więc i w tym punkcie utwierdzić Dekret należy, a Stokliśczanom tak dalekie posuwanie się zganić.

Prócz Punktow pretensyi weryfikacyami przez Stokliśczanow podanych ieszcze oni do W. Pisarza uformowali pretensyą zato, że do swo-

do swoich potrzeb Sług chował, iż Ekonom Rakowski na którego zażądał Areszt dostawiony nie był.

Pierwsza ich pretensya co do Sług iak jest odrodną od przyzwoitego myślenia każdy widzi, bo komu ma bydź bronnym chować tyle do swoich usług ludzi, ile mu potrzeba i sposobność chowania dozwala. Druga zaś pretensya tym występniejsza o Rakowskiego gdy się sam zgodzili na przyęcie ofiarowanej przez W. Pisarza Ewikcyi, iak zaświadcza Dekret na karcie 210. przez słowa:

Ponieważ przy rozpoczęciu Sprawy Mieszczenie i włościanie Stokliscy oświadczonej przez W. Pisarza Ziemi Kowiek za Rakowskiego Ewikcyi ile przy złożeniu Regestrów jego birczych: kontentujących się o satysfakcyę Dekretowi Asesorowskiemu in Statutone Rakowskiego nie prosili.

Zapewna Rakowski byłby stawiony, gdyby oni formowali o jego in Accessorio proźby, lecz przedstawłszy na złożonych birczych regestrach, i na ofiarowanej ewikcyi, gdy już Sprawa szła do namowy, doradziła przewrotność wrzucić tę kwestyę; i powiększyć tłum potworzonych pretensyi.

Druga była ich skarga o więzienie iakoby i męczenie Braziukiewicza mimo ostrzeżone bezpieczeństwo Dekretem Asesorowskim, również Wawrzyńca Bakonia; lecz i te skargi z gruntu będąc fałszywemi wsparcia z Inkwizycyi nie mają, bo jeżeli który człek wykraczający odebrał karę, to ona za wykroczenie była mu dana, ale nie za to że się prawował.

Dekret Asesorowski i List Zaręczny na obie Strony warunki kładzie, więc trzeba stać przy posłuszeństwie każdemu, zaś tego Dekret Asesorowski nie napisał i nie dopuścił, iżby Włościanom wolno było burdy robić, posłuszeństwa Dworowi odmawiać, i aż do najszybciejszej w kryminalne pomykać się zbrodni, i żeby zate przestępstwa karać niewolnym było.

Po Dekrecie Asesorowskim wykonali Włościanie kryminal na Ofobie Juszkiewicza; mógłże tych Kryminalistów ochraniać W. Pisarz i nie oddać do Sądu? zapewna niemógł; bo by Familia spółnikiem Kryminalu nazwała.

Braziukiewicz ten sam, który pretensyą o bicie siebie tworzy, nie chce tej prawdy odłożyć, że gdy się upił w Kownie i z Brygadą zwadę uczynił, wzięty był od niey. Zapewnia to wszystko Inkwizycya Zolnierska i List zezłego Puzyny Brygadiera, które dowody składają się w dwóch sztukach czytać ie, a razem przekonywać się z świadectwa Dekretu, które jest na dowodzie Inkwizycyi oparte — Słowa Dekretu Kommissar: z karty 211.

Ponieważ ani męczenie Wawrzyńca Bakonia w żelazach, ani bicie i przesładowanie Braziukiewicza i dalszych za to, że proceder z W. Pisarzem Ziemi Kowiek: Panem swym w Sądach Zadwor. Asesor: popierał — Expedyowaną w tej sprawie Inkwizycyą nie jest poświadczonym. O wszem ponieważ wozny Braziukiewicz nie za inne przestępstwo iak tylko za uczynioną w Mieście Kownie z Zolnierzami Brygady Husarskiej akcyą, a to za przesłaną od JW. Puzyny Generała Inkwizycyę i zanieśloną listowną proźbą tegoż JW. Generała we dworze Stokliskim ukarany został.

Cóż to tedy za związek Procederu w Asesorii z akcyą w Kownie zrobioną? i co za obojętność dla W. Pisarza, by karać za Proceder Włościan, kiedy sam chciał okazać złośliwe ich przeciw sobie zamiary i kiedy tą pobudką musiał z największym kosztem dzwigać cały ciężar Kommissarskiego Sądu sam ieden.

Skasować zatym należy tak wymyslnie zarzuty z rościąganiem wraz kary na Oskarżycielow złośliwych, a którą karę włożyć na nich ubliżył Kommissarski Dekret.

Trzecia Skarga do W. Pifarza Stokliszczanow była ta, że brał do Kapelii Młodzież, i że oną w tej nauce kosztem swoim edukować kazał. Nie przeczy tego W. Pifarz że się edukuje, i była edukowana Młodzież do Muzyki, a to chcąc w Parafialnym Kościele Stoklińskim przyzwolszą Religij panującej dodać ozdobę, i utrzymywać obrządki nabożeństwa w porządnym stanie, lecz razem i to powiedzieć musi, że każdy prócz wydoskonalenia się w Muzyce, prócz zyskow dozwolonych na Stronie, ma jeszcze sobie prawem dożywotnim popułwoczku gruntu bezpłatnie, i bez powinności żadney, prócz szczególnego obowiązku do grania w Kościele, i czasem we Dworze, nieda o tej prawdzie wątpić Inkwizycya, za światłem której idąc Dekret Kommissarski — to napisał co następuje na karcie 212.

Ponieważ W. Mineyko Pisarz pryncypalnie dla wygody Kościoła Parafialnego Stoklińskiego, kosztem swoim Prymiera Kapeliste konsekwentnie wybranych Chłopców, na Skarbowym Chlebie i odzieży ku dalszemu ich pożytkowi Edukuje.

Ponieważ tenże W. Pisarz wyedukowanym i do domow odpuszczonym Kapelistom za obowiązek grania w Kościele, i niekiedy za zdarzoną okazyją we Dworze — iako się to dostatecznie z Inkwizycyi wyjaśnia — popułwoczek każdemu gruntu od należney płaty Czynszowey uwolnił, i do tego z tej umiejętności na ustroniu za zdarzoną zgrzesznością awantażować dozwala =

Ci są kontenci, których tak pięknym talentem W. Pifarz obdarzył, a ci tylko złość wywierają, do których ta ich osobista edukacya, i oni sami żadnego nieokazują należenia. Utwierdzić zatym Dekret Kommissarski należy.

Tyle wywartych przeciw W. Pifarzowi czernideł przytępiło ich żądza do otwarcia ostrzejszey kalumnij, kiedy poważyli się zabójstwo dwóch ludzi, mianowicie Tomasza Kieżuna i Wincentego Bubaycia W. Pifarzowi przypisać, iak dowodzi ich Załoba w Dekrecie Alieforfskim, Manifesta, i Kommissarski Dekret na karcie 213. czytać Dekret Alieforfski i Manifesta.

Obay ci namienieni Ludzie naturalną śmiercią bieg życia skonczyli = Pierwszy Bubaytis umarł w Roku 1783. 5. Marca, drugi Kieżun w Roku 1784. 13. Xbra z Gorączki, na którą całą jego Chata zostawała chora, oczym przynoszą pewność Sepultury z Kościoła Stoklińskiego, które widzieć w dwóch sztukach.

Jak zaś ci oba torem zwyczajnego porządku natury życie skończyli, tak równymże porządkiem bez Imprefyi i zażenowania się czyiegożkolwiek, są w parafialnym Kościele pochowani, i nigdy w tym żadna wątpliwość ni czyie serca nienapaştowała = aż dopiero pierwszykroć zeszyły Pilecki z Radą W. Malinowskiego pod załoną Włościan umyślili Pifarza czernić, a to tak zuchwale i nieuważnie, że nie mając obdukcyi na zmarłych, nie mając Manifestu wraz po ich śmierci, obwinili, że iakoby ci obay z bicia frogiego musieli życie swe tracić.

Nie próżno to napisał Statut w Art. 19. Roz. 4. że te akcyje, w których krutynia czyli Inkwizycye idą, mają być mianowicie z wyrażeniem Dnia, Miesiąca, Roku, czasu, i mieysca, czego ieśliby nie było, tym samym znosi odpowiedź: słowa Prawa.

Gdy

Gdy o co skrutynia, a ktemu o gwałt boy, grabież, idzie a Powodowi miejsca gdzie się co stało, Roku, Miesiąca i Dnia, jeżeliby niedołożył, na takowy Pozew strona nie powinna odkazywać.

Kto więc inszym do Sądu ciśnie się porządkiem ten tylko kalumnią rozsiewa, ale konwikcyi żadney nieczyni, i przeciw wyraźnemu Prawu czynić nie zdolny, takimi są Stoklińczanie przy Radzie W. Malinowskiego, bo Roku, Miesiąca, i Dnia nieopisali, bo Obdukcyci niezłożyli, bo Manifestu w czasie zaniesionego nieokazali, a co wszystko pokazuje złośliwą zawziętość przeciw widzialnym niewinności dowodom.

Mówią, że są karani? alboż to karanie zle czyniącego, Krymihałem już wraz okrywa, kto karał? alboż to jest umyślne Mężoboystwo, dać komu 5. plag? iczy to jest iedno co zabić orężem, wszystkie te okoliczności wprzód należało rozważyć, a zapewna przywidzenie takie niezaraziłoby głowy.

Po pięciu plagach, ieden w rok umarł, a drugi takż późno zarażony Gorączką całego Domu, że życie stracił? ma zato być W. Pisarz o Mężoboystwo skarżony i ma cierpieć prosekucyą obelgi pełną, bez zyskania na Kalumniatorów kary? zapewna sprawiedliwość Sądowa tego nie dopuści.

Różne bowiem okoliczności są śmierci, i dla tego to Statut na wszystko wzgląd mieć każe, gdy nawet zranionemu nie kładzie przyczyny śmierci od ran zadanych, ikoro do 24. Dni iezdził lub chodził po kolacyach, Targach, Karczmach &c. Słowa Art. 53. Roz. 11.

Ustawuemy gdyby, który Szlachcie i iakiegobkolwiek stanu Człowiek bity albo ranny, po zranieniu iezdził albo chodził, po kolacyach, po targach i po karczmach pił, na biesiadach siadał, od boju albo zranienia do 24. dni a potym chociażby od tych ran umarł, tedy ten od kogo te rany albo boy temu się stał, dowiedzieli tego słusznym dowodem głowoszczyny płacić niebędzie powinien.

Z tego Prawa ta ieszcze wypływa niezbita konwikcyja, że ktoby od bicia, i ranienia umarł, nie większa zawsze kara, tylko zapłacenie Głowoszczyny, bo różnica zachodzi duża między Mężoboystwem umyślnym i między karą, która pospolicie w niewinnym sposobie myślenia, dla pohamowania tylko występku, musi być użyta i używa się.

Jakie zaś i kiedy mężoboystwo przepowiada Art. 1. Roz. 12. pisząc: *Ustawuemy jeżeliby który Szlachcie z Zuchwalstwa, opilstwa, i bezdania przyczyny, swawolnie umyślnie, lekce poważając Prawo pospolite, a paśtwiąc się nad Stworzeniem Bożym Człowieka prostego Stanu nie szlachcica zabił.*

Sami Oskarżyciele nie mówią tego, żeby ci ludzie byli takim obyczajem zabici, lecz ich karę lekką i to za daną przyczyną do ukarania: chcą w mężoboystwo przyoblec, a to w ten czas kiedy owi ludzie żyjąc dolyć długo, i po karczmach i wszędzie bywali, i kiedy nawet od tych plag kilku żadney dolegliwości nie mieli, a w ośstatku kiedy po ich śmierci nikt skargi na Urzędzie nie zapisał, bo każdy znał w ich zeyściu bez przyczynną skazitelnosć natury.

Sam zeszły Pilecki emulując od dawna z W. Pisarzem, wziolby tę okoliczność za naydogodniejszą sobie i Stoklińczanie do buntu, czując już podnieconą od niego skłonność, łatwo by się chwycili takiej okazyi do prześladowania Starosty, lecz obecność owego czasu bliska, i wiadomość iawna wszystkich ludzi, nie dała im

tak zuchwałey rezolucyi. żeby n ieli z umarłych naturalną śmiercią, robić zabitemi; zwłaszcza że trzebaby wraz przed Woznymi okazać znaki bicia, lub zabicia, a ich zgoła nie było na ciele ludzi po marłych.

Dla tego to nie próżne są przepisy prawa, aby natychmiast skoro kryminał stanie, prezentować trupa i obdukcye, a oraz manifesta poczynić, — Słowa Art: 2. Roz: 11. *Zabitego ma opowiadać i okazać okolicznym Sąsiadom swoim &c. a potem żalować na Urzędzie naszym Grodzkim Sądowym tego Powiatu, w którym się to stanie, i Woznego wziąć i także mu okazać gwałt i zabitego, a ten gwałt i żalobę w Xięgi Urzędowe Grodzkie zapisać, a ktemu trupa tego na Urząd przywiozłszy temu Urzędowi &c. okazać.*

Toż samo Art: 59. Roz: 11. mieć chce pod upadkiem Sprawy zachowanym i piŹe: *ma bez omieszkania iako najprędzey według dalekości drogi, może być Sąsiadom okolicznym i na Urzędzie według tego Statutu opowiadać, i do Xiąg zapisać dać.*

Gdzież jest w tej Sprawie to wszystko, czego akcyja kryminalna koniecznie potrzebuie? nie maŹ: bo iak spokojnie z przyczyn chorob pomarli w domach, tak spokojnie w Kościele Parafialnym są pochowani.

Konstytucya 1768. Ru w V. 7. na karcie 600. mieszcząc między Prawa Kardynalne bezpieczeństwo Ludzkiego życia, i mężoboystwo: jest stosowna do Art: 1. Roz: 12. gdy go cytuje, i gdy pobudki zuchwałego mężoboystwa wylicza — w słowach:

Gdy nie tylko Prawa Boskie, ale też ustawy Oczyste Narodowe mianowicie Statut w Art: 1. Roz: 12. i Konstytucya 1726. Roku sub-titulo mężoboystwa mieć chcą i nakazują, ażeby się nikomu swywołnie, zuchwale, rozmyslnie, i dobrowolnie w nadzieię okupu pieniężnego krwi ludzkiej rozlewać i za głowę zabitego szacunku stanowić nie godziło, waruie się iak nuyroczyćciey &c.

Tak gdyby się trafiło, żeby Szlachcic chłopą złośliwie, i nie przypadkowo, ale dobrowolnie, rozmyslnie na śmierć zabił, tedy takowy nie już zaplaceniem, i głowszczyzną temu, czyim on był poddanym, lecz utratą własney głowy &c. karany być powinien &c.

Trzeba tedy dowieść skarżącemu o kryminał, dobrowolność, i rozmyslność zabicia na śmierć, a óskarżyciele dzisieyŹi, zamiast dowodu tego, ewinkują sami, gdy mówią: że nie zabici, ale ćwiczeni byli. Ćwiczenie zaś nie znaczy dobrowolności i rozmyslności do kryminału, tylko do poprawy złego, wyobraża potrzebę ściągnięney kary.

Dekret Kommissarski ściśle wchodząc w tę okoliczność, iako obelżywą, i w delikatney życia ludzkiego materyi, — Co za dowody z Inkwizycyi znalazł, przekonywał następne słowa z karty 214.

Ponieważ &c. daty takowego ćwiczzenia, z któreyby okoliczności przyczyna ich śmierci miarkowaną być mogła nie wymienili, do tego ponieważ expedyowaną Inkwizycyą w tej Sprawie, iżby wyż-wyrażeni Kieżun i Bubaytis od bicia prędko mieli zeyść z tego świata, dostatecznie przeświadczoneym nie jest.

Ponieważ Metryka Kościoła StokliŹskiego, zeyście Tomasz Kieżuna z choroby gorączki w całym ich domu, w ów czas panującej zaświadcza, o zeyściu zaś Wincentego Bubaycia, po biciu za ucieczkę, w rok i daley też Inkwizycya zawiadomia &c.

Gdy

Gdy Załobami i Manifestami Włościan Stokliżkich, honor W. JP. Mineyki P. Z. Ko: przez wyż. wyrażoną skargę, żadnym cale dowodem nie wspartą niewinnie skazonym być się okazał. &c.

Znalazłszy tedy Dekret Kommissarski potwarne oskarżenie, potwarcow przecie ukarać podług Prawa nie chciał, i nie ukarał, bo Włościan przeto od rygoru Konstytucyi 1726. Roku uwolnił, że oni sami nie pisali Manifestow i Załob, i że są w tej mierze ciemni, a Pilecki choć pisał, wszystkie tranzakta, choć jego ręka na onych nie wyparta, i dziś się okazuje, iednak za Juramentem uwolniony został, równie też i na Malinowskim żadney nie wskazał kary, chociaż JP. Malinowski w swojej Załobie oświadczał: iż popiera Włościan Sprawę i chociaż podżegaczem był, pisania Supplik i Mandatow, iak złożony w górze list, iuż Sąd zawiadomił.

Tyle tylko Sąd Kommissarski na Włościan niby kary uznał, a co w istocie samey karą zwać się nie może, iżby oni odwołali po dwóch z kaźdey Wfi w Miałteczku Stokliżkach uięty honor.

Dopiero więc należy wyrok Sądu Kommissarskiego naprawić, a gdy iuż Pilecki śmiercią swą od osobistej kary został wolnym, przeto na nim wypada zawsze dla poskromienia dalszych od porywczosci, podobney z Konstytucyi Coequationis, i z Konstytucyi 1726. Roku wzięwszy pobudki, pieniężną rozciągnąć iako na Potwarcy winę, to jest tysiąc kop Grószy Litewskich wskazać, a zaś W. Malinowskiemu, abo odprzysiężenie się, (że ani radą, ani rozkazem do tego się nie przyłożył) naznaczyć, aboli też przykładnie za o zuchwalenie ludzi ukarać. = Czytać Dekret do karty 218.

Udzielny Punkt Sprawy z Gieysztozem.

Gieysztor Woźny pod pretextem rozwożenia pozwow. utrzymywał między Pileckim, a Stokliżczanami komunikacyą, był tedy o to za przewodnictwem Assessorskiego Dekretu przed Sąd powołany, a tam z przypadku iako w kategorii mniejszej wagi Inkwizycyi nie było. Sąd więc Kommissarski uznał mu Jurament, w odwodzie któren on akceptuiąc wykonał, a po wykonaniu skończywszy iuż Sprawę, założył w dwóch punktach appellaacyą, to jest: żądaiąc Pen Ewokacyinyh i Expensu prawnego więcej, a któremu na Sądzie Kommissarskim 40. Złtch wskazano, lubo tam nic nie stracił.

Osobliwsza jest w tym Gieysztora proźba: bo w samej Sprawie do Juramentu brał się, w samej sprawie i przez Spawę Jurament wygrał, ony wykonał, a tym samym wyroki tego Sądu zaakceptował i właściwemi do swej ewazyi uznał, a apotym po Dekrecie zaakceptowanym, i iuż zaprzyśiężonym, appelle w porządku szukania na W. Pifarzu Pen Ewokacyinyh.

Skoro bowiem dla niego Sąd Kommissarski nie był właściwym Sądem, więc nie należało żadney przed nim czynić ewazyi, a tym więcej nie należało, utwierdzać Dekretu wykonaną przysięgą, skoro zaś przysięgł, iuż tym samym skończył Sprawę i na Dekrecie przestał, znaiąc być właściwym, Sąd ten dla siebie.

Gdy zaś dopiero pomimo wykonaną przysięgę zformowaną niepra-

Hij

wnie, idzie appellacyą, należy go Pełnami appellacyjnemi, to jest: sześciu Niedzielami więzy i łtem kop Groszy Litewskich ukarać, w Sprawie zaprzyśiężonej i już tym samym skonczoney wiecznie milczenie nakazać. = Czytać Dekret od karty 218. do 220. i wykonanie przyśięgi na karcie 233.

Kategoria Czwarta Sprawy.

W udzielnych Kwestyach które W. Pisarz miał na Sądzie Komisarzkim przeciw pozwanym i które wypływają z Dekretu Komisarzkiego.

Symon Tulewicz Chociaż w Stokliżkach, alias w całym obrembie tego Starostwa, niema swej osady i jest włocengą, promocyą atoli W. Malinowskiego i Pileckiego wsparty, — trafił tyle W. Pisarzowi uprzykrzenia robić, że się mu włość cała powodowała, Rad iego słuchała — a on iey przyniesione od JP: Malinowskiego sekreta opowiadał, i mniemanie powiększał że wkrótce jako prawdziwy Starosta obeymie rzady.

Te wszystkie okoliczności iego postępowania, choć zastanawiają uwagę, atoli są większe, bo on mając już sam umysł napojony zachwałymi radami, ważył się udzielać onych Włóścianom, i determinować na kaleczenie ludzi, sam zaś do wykonania istotnego kryminału zawsze przygotowanie czynił =

Kopia Listu iego własnoręcznego świadkiem jest co on zadyspozycyę wydawał Stokliżczanom: słowa Listu — *i Niech się trzymają jedności, kiedy będzie iaka przeszkoda ze Dworu, to wolno bronić się i bić, żeby tylko nie na śmierć bo Pan Malinowski pozwolił &c: szpiegi którzy słuchali za węglem dopilnować i odbić ręce i nogi, tylko żeby żywego zostawić i to odpowiem, nie boycie się Pana i Juszkiewicza. Symon Tulewicz.*

On tedy naysurowsze przeciw Starości zaostrzył Włóścian umysły, on od nich wybierał pieniądze, a Pileckiemu który ich ludzi posyłał, iak kopia Listu Pileckiego o braniu pieniędzy zapewnia temi słowy.

Temi Dniami będzie wiadomość z Warszawy. Sztafeta wyszła na przyszły wtorek, pozwy we środę będą podane, Rublow 6. i Czer: 2. oddano — bądź zdrow interes poydzie dobrze upewniam.

Tymi wolnościami które sobie miał od W. Malinowskiego i Pileckiego ozuchwalony Symonek Tulewicz zakradłszy się na zabicie JP. Walentynowicza, gdy on z Woytem Stokliżkim mijał karczmę JP. Morgiewicza, z pistoletu strzelił, i obudwuch trafił szczęściem nie szkodziwie, bo Walentynowiczowi Oponcze przeździł, a siermięgę Ilidzie — nie dała o tym wątpić procesa składającego się i świadectwo z Inkwizycyi, o ktorey Dekret Komisarzki taką uczynił wamiankę na karcie 222.

Expedyowana u tej sprawie Inkwizycya zawiada do przechodzących JP. Walentynowicza sługi W. Pisarza i Woyta Stokliżkiego włości Klizy idących mimo karczmę JP. Morgiewicza, z pistoletu zmierzyszy pierwszemu oponczę, drugiemu siermięgę przeździł.

Nadto przejeżdższy na drodze żyda niosącego pistolety do Dworu Stokliżkiego gwałtownie odebrał = Procz tego uciekłszy ze Dworu, a porazniu tulając się, nadstatku uzbrojony zawsze w pistolety, na życie różnych a mianowicie n życie samego W. J. Pana Pisarza Z. K. iako świadczy ten

czy tenże wyższy rzeczony Manifest odgrażał się, i inne tym podobne czynić determinacje paważał się.

Jakie to tedy były zaczepki, przez iednego z naygorzszych ludzi włocengi? przewidział W. Pifarz że się tu na coś większego z dancy otuchy zanosi, przestał na rostopney ostrożności która życie iego ocalić mogła od spisku, już już prawie zapalił się mającego.

Możno beż wątpienia być pewnymi, że mu JP. Malinowski naygorzsze złe robić pozwolił iak sam w liście swoim wyraża, boby inaczej śmiałości nie miał, do iednych zdradliwie celem zabicia strzelać, na drugich azardy oświadczać, gwałt Zydowi robić, i Dworne Piśtolety od Zyda zabierać.

Tak wielkie przewinienie tego to Tulewicza Sąd Kommissarski nader powolną chciał zgładzić karą, bo go tylko na pułroka Turmy osadził w Wilnie, wikt Pifarzowi dawać mu kazał, i po wysiedzia-
ney Turmie do przystawienia wiekuištey paręki znaglił. Czytać Dekret od karty 223. do 224.

Turma nie iest to skutecznym zawściąganiem innych od podobnego zuchwalstwa, należało wprzód Sądowi Kommissarskiemu kazać go w Miasieczku Stokliszkach u Pręgierza przez kilka dni przez Katarćwiczyc, a dopiero w Turmienę rok osadzić, i pod wieczną paręką zostawić.

Niechce W. Pifarz szukać na nim kar takich, iakie podług Prawa wypadaby powinny, to iest według Art: 17. i 39. Roz: 11. abo skarania go gardłem, abo ucięciem ręki, bo strzał uczyniony na Szlachcica iak zabić, więcey ma występku od prostej rany, ponieważ tymże strzałem iest raniona suknia alias nie z iego chęci od obrażenia uwolniło się, lecz losiem osobliwszym; przestaje natym, iżby on był na kilkaset plag u Pręgierza w Miasieczku Stokliszkach wskazany, iżby potym nie iusz na Turmę, ale na wieczne więzienie do Kamieńca Podolskiego poszedł.

Gdyż W. Pifarz byłby inaczej życia niespiecznym, ponieważ on podług Art: 40. Roz: 11. dać za siebie wiekuištey paręki iako Chłop proſty, i nie może i nie dostanie, a w Turmie Wienieſkiej chociażby był zatrzymany, znajdzie ucieczenia zręczność, ponieważ tam mała ostrożność, małe bezpieczeństwo czyni.

Ząda zatym, iżby wtym punkcie był Dekret Kommissarski naprawiony, a rygor kary dla pohamowania dalszych od podobney złości sroższy i przykładniejszy nastąpił.

Punkt osobny z W. Malinowskim i Pileckimi.

Przesłuchał iusz Sąd złożonych Dowodów, a z nich upewniony został, że ci oba Ichmość, nietylko temu Procederowi cały wzrost dali, ale też okropnego Kryminału stali się przez rozwiązanie rąk współnikami, o któren są konwinkowani w Grodzie Kowień: i na to przez zapalone azardy i pochwałki życie samego W. Pifarza niebezpiecznym uczynili, i dotąd czynią.

W takim tedy przypadku musi W. Pifarz w Prawie szukać swoiey obrony, i bez pierwszeństwa swego, a do niego gdy się udaie, znajduje tę dla siebie pewność, iżby W. Malinowski był obowiązany do dania po sobie paręki, głos to iest Art: 40. Roz: 11. w tych słowach:

A jeśli by się ten odpowiednik do Pochwałki przed Urzędem przyznał, albo chociażby i nieznał, a byłoby to nań słusznie według Prawa przewidziano, iako o dowodach jest wyżej według Prawa opisano, tedy takowy ma być dany za porękę ludziom dobrym, Salachcie w tym Powiecie osiadłym, gdzie i ten osiadłość ma, który o pochwałkę żaluje —

Lift W. Malinowskiego przyznał się za niego, bo jest pełen nie tylko pochwałki, lecz i determinacyi kiedy ludziom wziąć się za ręce kazał, kiedy się z posłuszeństwem Dworowi sprowadził, kiedy Czynnów płacić nie kazał, kiedy Starostą nazywał zabronił, i kiedy już ten skutek sprawił, że Juszkiewicz najokropniejszy temu Liftowi wypłacał się ofiarą.

Te wszystkie Punkta Listu pokazują to iawnie, do czego zmierziała chęć, gdy go JP. Malinowski pisał. Równie Lift Tulewiczę zapewnił, gdy w nim do bicia i kałeczenia wolność z pozwolenia JP. Malinowskiego ogłasza.

Ze W. Pifarz dotąd żyje, przypisać to należy jego ostrożności własnej, i może tej nadziei, którą sobie czynił w wygraniu Sprawy JP. Malinowski, lecz dziś kiedy ta jego nadzieja upada, i upaść musi, trzeba iżby z osoby swojej W. Pifarza zabezpieczył, że mu życie poki Prawo natury dozwala, nie przeszkodzi — a od którego zabezpieczenia przez żaden sposób Sąd uwolnić nie może, znajdując tyle połączonych okoliczności z najgorętszymi chęciami posiadania Starostwa.

Sądził przytym Dekret Kommissarski na W. Malinowskiego 4000. Zł: Pol: za expensa Prawne, lecz że W. Pifarz sam jeden stracił 30,000. Zł: przeto i w tym Punkcie wart jest naprawy Kommissarski Dekret.

Uznał tenże Sąd Kommissarski winnym Pileckiego zewszęch miar zapalaczem Procederu i rozruchu, a przecie na nim dorównywałacej kary nie sędził, lecz tylko czterema tysiącami Zł: za expensa ukarał.

Lift zaręczony własną ręką jego pisany, a który się i tu składa, pokazuje ile to on wywarł iadu na zczernienie W. Pifarza, a Inkwizycya złośliwą jego determinacyą odkryła, o której rzekł Dekret na karcie 229 słowa Dekretu.

T ponieważ Inkwizycya tak w odkazywaniu się J. Pana Pileckiego dała zabawki z chłopami Stoklijskimi W. Mineyko, iako też o utrzymywaniu ich przez JP. Pileckiego w niespokojności z W. Mineyką Sąd upewnia.

Należy więc Dekret naprawić sądząc na Sukcessorach większe expensa i 1000. kop groszy Litewskich za powtorne skargi.

Na Włościanach i Mieszczanach, lubo Sąd znalazł ich nader winnymi lubo doświadczał, że oni tak dobrze iak nie expensy nie ponosili, i że one sam jeden W. Pifarz dźwigał, przecie tylko 2000. Zł: wskazał — Słowa Dekretu na karcie 230.

Ponieważ Mieszczanie i Włościanie Stokliscy mało co do tej Expensy przyłożyli się, a W. Mineyko Pifarz Ziemski Kowieński Całą Komissyą i Komornikow sam jeden aż do ukończenia oney utrzymywać musiał.

Nie dość że Dekret Kommissarski ulzczuplił expensę bez proporcji do tej, którą ponosić musiał, bo Kommissya ziachała się w takim iak na Trybunał komplecie. Lecz nadto opłacać pracę Komornikow samo-jednemu W. Pifarzowi kazał tę, którą jeszcze oni dopełniać

niać mają, a dopiero po zapłaceniu, zostawił wolność szukania repetycyi w połowie.

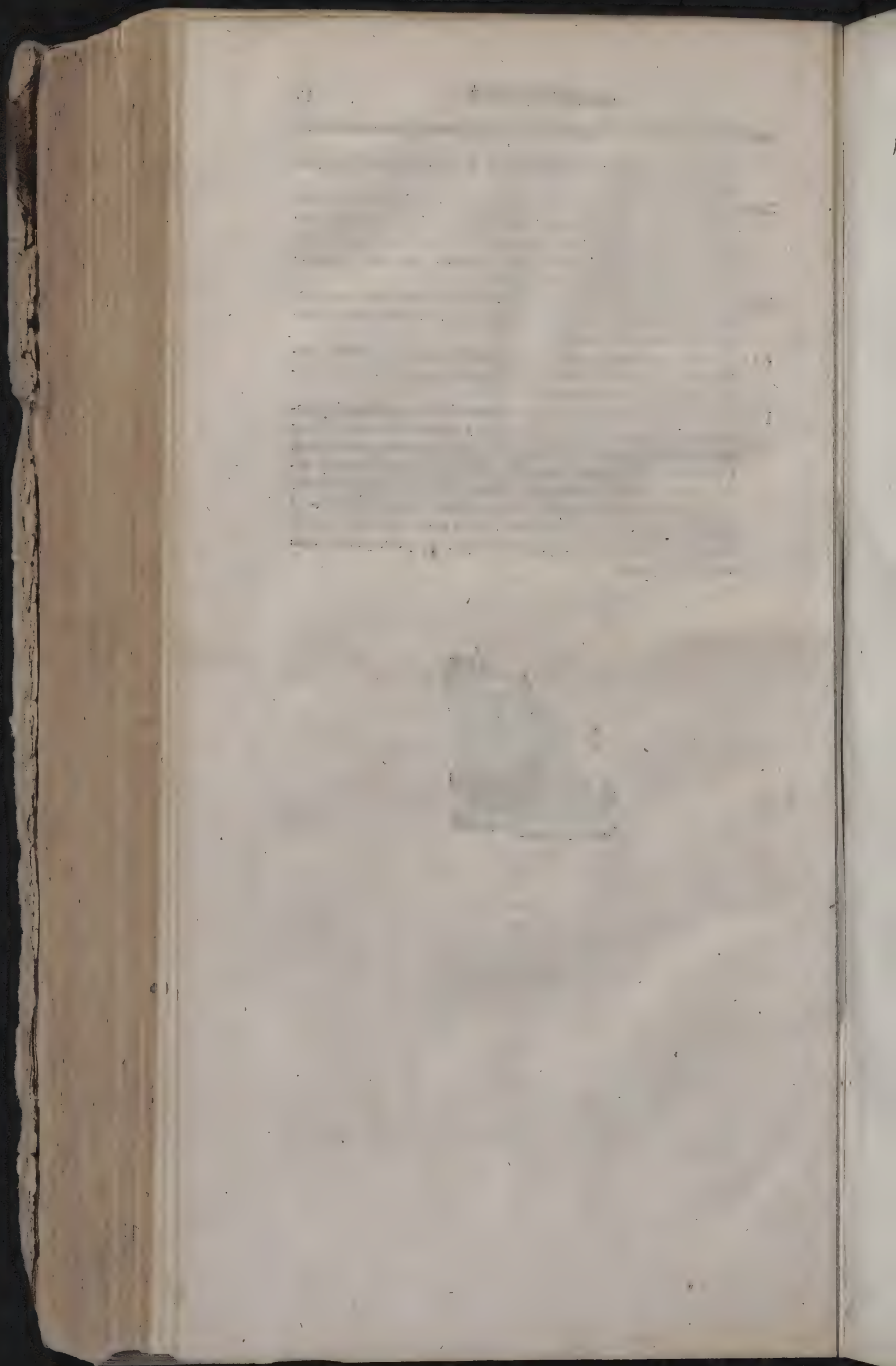
Słowa Dekretu na karcie 230. = *Ponieważ tenże W. J. Pan Pisarz Ziem: Kowisz: dla niemożności Mieszczan i Włościan Stoklijskich sam ieden prawie J. J. PP: Komornikow uskutecznił i uskutecznić się mające do czego niniejszym Dekretem obligatur nadgrodzić i kompensować jest obowiązany &c.*

Mieszczanie i Włościanie tak podchlebnym sobie wyrokiem kontentowali się, oświadczając zwrotić połowę tego. Słowa ich appellacyi w Dekrecie na karcie 234.

Od wszystkich, a kceptuje się punkt że W. Starosta ma opłacić WW: Komornikom, a Chłopi co na ich schedę wypadnie, opłacić z nakazu Dekretu Aseforskiego Submitują się.

Przyiósł W. Pisarz Dekret co do tego Punktu aby za uczynioną już pracę Komornikom zapłacić i już im 300. Czerw. Złt: oddał. Lecz tego przyjąć niemoże, aby sam ieden pracę ich następną dzwigał, i przeto w tym Punkcie uchylenia Dekretu Kommissarskiego żąda, zwrotu na Włościanach 150. Czerw. Złt: tę ilość za połowę co dał Komornikom doprasza się, i o Peny appellacyjne zanosi prozbę. gdyż oni więcej złośliwie, iak z potrzeby od tych nawet Punktów appellacye poczynili, wktórych wygrana podług ichże nastąpiły żądania.





1.
0
0
a
e
u

BIBLIOTHECA
UNIV. GIESSEN
1870

